

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M 7,500.000
z dostawą do domu M 7,500.000

Na prowincji

z przesyłką poczt. M 7,500.000
Za granicą . . . M 12,000.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

250.000 Mk

Słowo Polskie

KRAKÓW
Biblioteka Jagiellońska

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

za 1 wiersz milimetrów: w zwykłych ogłoszeniach gr. 7 w nadstanie i w nekrologii gr. 24. w kronice, repertuar, dział gospodarczy paski w tekście gr. 40. po kronice gr. 32. pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 43. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 4. kupno i sprzedaż za słowo gr. 5. matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 8. dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Ceny ogłoszeń w złotych, według urzędowego kursu fr. kol. wal. notowanego co dwa tygodnie w Monitorze.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—13.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Sila polska.

Fakt, że emisję akcji Banku Polskiego w 90 przeszło procentach pokryło społeczeństwo i to prawie wyłącznie społeczeństwo rdzenne polskie, przysięła nasza opinia publiczna z dużym zadowoleniem.

Jest naprawdę z czego się cieszyć. Raz jeszcze stwierdził naród polski, że ponad wszelkie uczucia — najsilniejsze we wszystkich jego warstwach jest uczucie miłości Ojczyzny. A jednocześnie pokazało się, że społeczeństwo polskie jest naprawdę gospodarczo o wiele silniejsze, niżśmy to sami przypuszczali.

We wszystkich naradach, jakie się odbywały na temat reformy walutowej i statutu Banku Polskiego, ogół rzeczoznawców fachowych twierdził, że przy watny kapitał krajowy będzie w stanie zakupić co najwyżej 60 proc. akcji. I gdy już subskrypcja została rozpoczęta — wiele to było najbardziej pesymistycznych przepowiedni...

Rzeczywiście żydzi naogół subskrypcję tę bojkotowali. Zakupili oni znikomą ich ilość, zaledwie jeden procent, pomimo, że stanowią 10 proc. ludności i że są znacznie od Polaków bogatsi.

Nie robię im z tego zarzutu. Przy okazji tylko należy stwierdzić, że zasadniczy ich stosunek do Państwa Polskiego jest stosunkiem co najmniej obojętności na potrzeby Rzpltej, normalnej u obcokrajowców. Nie powinni więc się dziwić — że opinia narodowa polska odmawia im moralnego prawa decydowania o polityce Państwa Polskiego.

Co w tym jednak jest naprawdę ważne, i z czego powinniśmy sobie zdać w pełni sprawę — to fakt, że własnymi siłami, bez pomocy kapitału zagranicznego, bez pomocy nawet krajowego kapitału żydowskiego, i nie wywołując głębszego kryzysu w życiu gospodarczym kraju, potrafiliśmy postawić fundament zdrowej waluty i równowagi finansów państwa.

Wielokrotnie wchodziła na porządek dzienny sprawa, rozstrzygająca o polskim narodowym charakterze Rzeczypospolitej, czy to sprawa zjednoczenia z Polską ziemi wileńskiej, czy terytorialnej autonomii Małopolski Wschodniej, czy numerus clausus w wyższych zakładach naukowych, czy prowokacja Gdańska, czy nawet spoczynku niedzielnego — zawsze odzywały się z kół postępowych i krakowskiego „Czasu” głosy ostrzegawcze: Nie można zrażać sobie międzynarodowej finansjery żydowskiej — bo bez niej nie naprawimy skarbu i waluty. To przeświadczenie o naszej słabości finansowej odbiło się też w niejednym ujęciu na naszej polityce wobec Ligi Narodów...

Teraz wiemy, że stać nas nie tylko na ofiarę patriotyzmu, by własnymi siłami odeprzeć najazd na Polskę wrogich armii, lecz że jest również w narodzie naszym i dość rozumu gospodarczego i dość umiejętności pracy i nawet dość zasobów pieniężnych, by własnymi siłami i zgodnie z własnym naszym polskim interesem zapewnić

DO NUMERU ŚWIĄTECZNEGO

który ukaze się w znacznie zwiększonej objętości

zamówienia na inseraty należy przesyłać jaknajrychlej. —
Leży to w własnym interesie P. T. zamawiających.

Administracja „Słowa Polskiego” Lwów, Zimorowicza 15.
== Telefon 27. ==

był i dobrobyt ekonomiczno-finansowy Polski.

Zwycięska wojna 1920 r. ustaliła w świecie cywilizowanym, że Polska istnieje nie tylko z mocy traktatu wersalskiego, ale ponieważ ma siłę potrzebą dla obrony swej niepodległości. Od tej chwili ustało gadanie o „państwie sezonowym”.

Reforma walutowa, zapewniająca Polsce pełnowartościowy pieniądz, a własnymi siłami społeczeństwa polskiego przeprowadzona siłami — ustala dwie dalsze równej wagi w stosunkach międzynarodowych prawdy: 1) że Polska jest w pełni sobie wystarczającym samodzielnym organizmem gospodarczo-

finansowym, 2) że naród polski jest rzeczywistym gospodarzem Polski.

Z tą chwilą musi ustać traktowanie Rzpltej i w Lidze Narodów jak klienta, którego wolno bardziej lub mniej łaskawie traktować.

Jeno, żeby to świat zrozumiał, trzeba przede wszystkim żebyśmy sami wreszcie z własnych sił zdali sobie sprawę i nauczyli się nie do urojonej naszej słabości ale do rzeczywistej naszej siły dostosowywać nasze zamiary i nasze postępowanie zarówno w polityce międzynarodowej, jak i wewnętrznej kulturalnej i gospodarczej.

Stanisław Grabski.

Dwie klęski Mac Donalda w Izbie gmin.

Wiedeń. (PAT.) „N. W. Abend Blatt” z Londynu: Rząd poniósł drugą klęskę w Izbie gmin. Odrzucono mianowicie wniosek rządowy w sprawie zupełnie drugorzędnej 37 głosami większością. Wielu liberałów wstrzymało się od głosowania, między innymi: Asquith, L. George, Simons i inni.

Londyn. (PAT.) Reuter. Obie ostatnie klęski rządu w Izbie gmin nie podciągają za sobą bynajmniej dymisji gabinetu. Opozycja ponowi prawdopodobnie na dzisiejszym posiedzeniu swoje stanowisko odmowne przy złożeniu wniosku w sprawie kredytów rządowych.

Londyn. (PAT.) Oficjalna radiostacja w Leafeld komunikuje: Wczorajsza porażka rządu w Izbie gmin w związku z odrzuceniem projektu o ochronie lokatorów, nie jest uważana za zasadniczy moment, podważający za sobą konieczność dymisji. Premier Macdonald, mówiąc o tej porażce, wyraził się w tym właśnie duchu. Premier przypomniał expone, wygłoszone w chwili obejmowania rządu, które przewidywało już ewentualności tego rodzaju. W wypowiedzianej wówczas mowie kwestia zaufania nie jest podnoszona, rząd zgłosiłby dy-

binetu. Opozycja ponowi prawdopodobnie na dzisiejszym posiedzeniu swoje stanowisko odmowne przy złożeniu wniosku w sprawie kredytów rządowych.

Londyn. (PAT.) Izba gmin przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy wniesiony przez większość stronnictw, który częściowo zgadza się z odrzuconym projektem w sprawie lokatorów.

mię tylko wówczas, gdyby spotkał się z porażką w jakiejś kwestii zasadniczej. Incydent wczorajszego premier nie zalicza do takich kwestii zasadniczych. Co się tyczy odrzuconego wczoraj bilu o ochronie lokatorów, to premier udzielił w tej sprawie na najbliższym posiedzeniu odpowiednich wyjaśnień. W uzasadnieniu wczorajszej wiadomości o odrzuceniu bilu należy dodać, że przeciw bilowi głosowało 20 liberałów i wszyscy obecni w Izbie konserwatyści, lewyderzy liberałów jak Asquith, Lloyd George i Simon wstrzymali się od głosowania.

Wyniki wyborów do parlamentu włoskiego.

Rzym. (PAT.) Obecnie napłynęły wiadomości o rezultatach wyborów z dwóch trzecich okręgów wyborczych. Rezultaty te dowodzą, że 1,341.000 głosów oddano na listę ogólną narodową 95.000 na listę faszystów wystawioną pomiędzy listami mniejszościowymi, na listy opozycyjne padło 823.000 głosów. Uzyskali popolari 242.000, socjaliści zjedno. 158.000, maksymaliści 150.000, komuniści 87.000, republikańscy 39.000. Procent głosujących dochodzi do 62 prc.

Rzym. (PAT.) Dotychczas trudno obliczyć podział miejsc z list mniejszościowych. Zdaje się, że popolari uzyskają 55 mandatów, socjaliści zjedn. 35, maksymaliści 30, komuniści 15, republikańscy 9. Liczby te są przypuszczalne i mogą ulegać wahaniom. Inne stronnictwa uzyskają około 20 miejsc, gdyż około 14 miejsc uzyskała faszystów kandydujący na listę wśród mniejszości jako 2 listę rządową.

Z DNIA.

STAŁA DELEGACJA POLSKA PRZY LIDZE NARODÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) 8 kwietnia. Komitet polityczny Rady ministrów postanowił utworzyć stałą delegaturę Rzpltej przy Lidze Narodów. W dniach najbliższych należy oczekiwać konkretnych wniosków min. spr. zagr. w sprawie nominacji na to stanowisko.

SPRAWA KONKORDATU ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ.

Warszawa. (PAT.) W najbliższych dniach podjęte będą negocjacje w sprawie zawarcia konkordatu ze stolicą apostolską.

PODRÓŻ INSPEKCYJNA MINISTRA KOLEI.

Warszawa. (Tel. wł.) 8 kwietnia. P. minister kolei inż. Tyszką udał się dziś w podróż inspekcyjną na linie dyrekcji katowickiej i warszawskiej. Podróż ma na celu uregulowanie spraw węglowych w Zagłębiu, spraw ogólnie administracyjnych i naprawy taboru ruchomego.

ZBIERANIE PAMIĄTEK PO LENINIE W POLSCE.

Kraków. (AW.) Za zgodą rządu polskiego przybył tu komisarz sowiecki Fuerstenberg-Hanecki, celem zabrania pamiątek po Leninie z czasów jego pobytu w Małopolsce. Lenin przebywał swego czasu w Krakowie i Poroninie, gdzie zostało po nim kilka pak z książkami i papierami. Rzeczy te za pozwoleniem rządu polskiego wysłano do Moskwy. Hanecki ma zamiar zabrać resztę pozostałych jeszcze po Leninie pamiątek i sfotografować dom, w którym Lenin mieszkał w Krakowie.

SPRAWA ŻYRARDOWSKA.

Warszawa. (PAT.) Dziś odbyło się posiedzenie komisji wybranych w związku z wnioskiem p. Moraczewskiego o postawienie b. ministra Kucharskiego w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu. Posiedzenie otworzył marszałek Rataj, poczem komisja dokonała wyboru prezydium, do którego weszli pp. Romocki (Ch. N.) jako prezes, Bartel (Z. P. L.) jako wiceprezes oraz Dunin (Z. L. N.) jako sekretarz. Referentem wybrano wnioskodawcę p. Moraczewskiego. Zebranie miało charakter konstytuujący. Następne posiedzenie wyznaczono na jutro, celem ustalenia planu zbadania sprawy i wysłuchania referatu p. Moraczewskiego.

AWANSY W LWOWSKIEJ IZBIE SKARBOWEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) 8 kwietnia. Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji budżetowej na wniosek posłów Frostiga i Rymara przyjęto podwyższenie pozycji na władze urzędnicze i władze skarbowej, umożliwiające zaległe awanse urzędników podatkowych.

Przy trzecim czytaniu budżetu M. sprawiedliwości uchwalono rezolucję posłów Gruski i Rymara, aby rząd nie związał sądów powiatowych w Małopolsce. Reprezentant sądu zgodził się na to.

Ameryka wobec Niemiec.

Prasa judeo-niemiecka od pół roku zapowiadała, że Ameryka porzuci dotychczasowe swe stanowisko: do spraw Europy nie miesza się i że w najbliższym czasie przyjdzie Niemcom z polityczną i finansową pomocą.

Obecnie cofa te wszystkie obietnice i w przededniu wyborów odpowiada, alność za zwrot w stosunku Ameryki do Niemiec zrzuci na nacjonalistów niemieckich.

„Neue Fr. Pr.” mianowicie w jednym z ostatnich numerów podaje doniesienie swego specjalnego korespondenta z Waszyngtonu o tem, że Coolidge oświadczył się stanowczo przeciw udzieleniu Niemcom i Austrii pożyczki dolarowej i że dalej jest przeciwny udzieleniu Niemcom jakiegokolwiek kredytów.

Wiadomość ta jest dla Niemiec tem bardziej przykra, że przychodzi w momencie decydujących obrad komisji rzeczoznawców nad zagadnieniem reparacji, kiedy to powszechnie wiadomo, że przygotowywane rozwiązanie reparacyjnego problemu opierać się miało na udzieleniu Niemcom pożyczki przez Amerykę oraz na przyznaniu im w związku z tem moratorium.

„Neue Fr. Pr.” widzi sprzeczność w tem, że Ameryka zgodziwszy się na powołanie do komisji rzeczoznawców i udział w jego pracach wybitnych bardzo obywateli amerykańskich, obecnie czyni całą dokonana pracę ekspertów bezprzedmiotową, odmawiając dolarów, bez których wedle opinii ekspertów sprawa reparacyjna jest nierozwiązalna.

„Wiemy — pisze organ wiedeński finansjery — że w Stanach Zjedn. istnieje silna partia, która jest od dawna za zupełnem izolowaniem się od Europy i za pozostawieniem Europy sobie samej. Ale wiemy również, że inne koła tych zapatrywań nie podzielają i że w licznych emigracjach wybitnych mężów Ameryki polityka Francji była potępiana, a zainteresowanie się losom Niemiec bardzo żywe. Niektórzy wprowadzić z tych mężów — dodaje „N. Fr. Presse” — mogą uważać, że bez zwrotu w Paryżu udzielane Niemcom jakiegokolwiek pomocy jest daremne i z tej przyczyny oświadczają się przeciw pożyczce dla Niemiec, nie inniej jednak jest ten nowy zwrot opinii amerykańskiej przeciw Niemcom następstwem fatalnego wrażenia, jakie wywarł w St. Zjednoczonych wynik procesu przeciw Ludendorffowi i Hitlerowi, zwłaszcza w związku z niektórymi programowymi mowami, jakie w czasie walki wyborczej wygłosili znani, wybitni przewodcy polityczni Niemiec. Mowy te i wiadomości o panujących w Niemczech nastrojach szerzone przez wrogów naszych utrwały w Ameryce opinie, że w Niemczech demokracja jest skazana na zagładę, a nacjonalizm jest już całkowicie zwyciężym.

W końcu „Neue Fr. Pr.” robi Niemcom nadzieję, że słowo Coolidge’a, odmawiające pożyczki nie jest ostatnim słowem i że być może udałoby się jeszcze opinii Ameryki odwrócić w kierunku pomyślnym dla Niemiec — o ileby oczywiście nacjonalizm podczas wyborów nie zwyciężył.

Bawaria jednak wczoraj nie posłuchała judeo-niemieckiego ostrzeżenia i mimo oświadczenia Coolidge’a — oświadczyła się w decydującej większości za obozem Ludendorffa.

PRZYGOTOWANIA DO WPROWADZENIA WALUTY ZŁOTEJ.

Warszawa. (AW.) Wszystkie departamenty ministerstwa skarbu zajęte są gorączkowemi przygotowaniem do wprowadzenia waluty złotej z chwilą uruchomienia Banku Pol. Omawiane są sprawy przerachowania należności skarbowych, nasycenia rynku walutą złotą, oraz sprawa wypłat. Zagadnienia te należy gruntownie rozważyć, aby zmiana waluty nie odbiła się w sposób niepożądany na życiu gospodarczym Polski.

WSZYSCY, KTÓRZY NIE WIDZIELI
wspomnianego dramatu erotycznego w 7 aktach J. Reizyńskiego z Smosarską
w głównej roli p. t. n1877

NIEWOLNICA MIŁOŚCI

niech pośpieszą do KINA „LEW”, gdyż obraz tylko krótki czas wyświetlany będzie.

WITOLD TRANDA

AUTOGARAGE I WARSTATY MECHANICZNE

Lwów, ul. Podleskiego 2. Telefon 843.

poleca: pneumatyki „MICHELIN” masywy „HUTCHINSON”
wyroby firmy „BOSCH”, łożyska kulkowe „D. W. F.”

Oliwa i smary „OLEUM”.

„FORD”

„FORDSON”

n1893

Szczegóły sprawozdania rzeczoznawców.

Paryż. (PAT.) „Temps” zamieszcza dziś wyciąg ze sprawozdania rzeczoznawców, które zostanie jutro wręczone komisji odszkodowań. Sprawozdanie to, zawierające przeszło 60 stron druku formatu złotej księgi, składa się z czterech części. Pierwszą stanowi pismo wstępne, w którym przewodniczący Davies zwraca się głównie do amerykańskiej opinii publicznej. Druga część jest sumarycznym przeglądem, zawierającym poszczególne tezy, jakie mi kierował się komitet w swych pracach, trzecia jest właściwym sprawozdaniem, a czwarta zawiera 10 aneksów. Główną wytyczną, jaką kierował się komitet rzeczoznawców, jest sanacja finansów niemieckich, zabezpieczenie możliwie wysokich spłat rocznych

na rzecz funduszu reparacyjnego i likwidacja możliwie wielkiej części długów niemieckich. Rzeczoznawcy doszli do tych wyników bez rozważania problemów natury politycznej, kwestji Zagłębia Ruhry i problemu ostatecznego ustalenia wysokości długów niemieckich. Sprawozdanie ustala wysokość rocznych spłat, jakich należy żądać od Niemiec, nie wymienia jednak ilości tychże rat. Celem doprowadzenia budżetu niemieckiego do równowagi, żądają eksperci ścisłej kontroli dochodów budżetowych. Gdyby zobowiązania finansowe nie mogły być dotrzymane, przewidują rzeczoznawcy ścisłą kontrolę międzykoalicyjną, której zostałyby nadane daleko idące pełnomocnictwa w sprawach finansowych Niemiec.

Wyniki wyborów do sejmu bawarskiego.

Berlin. (AW.) W związku z wyborami w Bawarii dotychczas znany jest wynik ze 159 okręgów wyborczych. Baw. partia ludowa uzyskała 753 tysięcy głosów, blok niemiecko-ludowy 465 tysięcy, socjaliści 356 tys., komunisty 150 tys., nacjonaliści 167 tysięcy, baw. związek wiejsk. 185 tys.

Berlin. (PAT.) Partia bawarska ludowa wyjdzie z wyborów jeszcze jako najsilniejsze stronnictwo, ale nie tak liczne, aby mogło utworzyć trwałą większość rządową. W związku z tem omawiana jest kombinacja ewentualnej współpracy tej partii z socjalistami.

mi. Socjalistyczny „Vorwärts” zaznacza, że socjaliści będą mogli połączyć się tylko z tą partią, która będzie strzegła jednoci Rzeszy niem.

Monachjum. (PAT.) Ostateczny rezultat wyborów do sejmu bawarskiego nie jest jeszcze znany, atoli na podstawie dotychczasowych prawdań wynika, że najsilniejszym z wyborów wyjdzie tzw. blok ludowy. Bawarska partia ludowa poniosła znaczne straty. Mniejsze straty poniosł socjalny demokraci. W kołach bawarskich, partii ludowej panuje przekonanie, że w tym składzie sejmu żaden rząd bawarski nie będzie mógł utrzymać większości i dlatego należy oczekiwać nowych wyborów.

Poprawki Senatu do ustawy o ochronie lokatorów w komisji prawniczej.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja prawnicza obradowała dziś w dalszym ciągu nad poprawkami senatu do ustawy o ochronie lokatorów. Z ważniejszych poprawek Senatu komisja odrzuciła poprawkę do art. 7. w myśl której wydatki na ubezpieczenie od ognia należały do świadczeń obciążających lokatorów.

Następnie przyjęła poprawkę do art. 11, w myśl której w domach będących własnością państwa eksmisja urzędnika, którego stosunek służbowy skończył się, jest dopuszczalna bez dostarczenia innego mieszkania tylko wówczas, jeżeli urzędnik został wydany wskutek wykroczenia służbowego, względnie o ile dobrowolnie zrzekł się posady. Do tego artykułu odrzucono natomiast poprawkę Senatu, dopuszczającą w umowie najmu, tak, jak to było przewidziane dla umowy podnajmu, zastrzeżenie ważnej przyczyny, której nastąpienie obowiązywałoby do rozwiązania umowy.

Do art. 25 o podatku komornianym przyjęto poprawkę, w myśl której

zwolniono od podatków nieruchomości o mieszkaniach jednopokojowych oraz nieruchomości stanowiące własność związków samorządowych.

W artykule 28 odrzucono poprawkę senatu, utrzymując brzmienie przyjęte przez Sejm. (Obowiązek właściciela nieruchomości wykonywania remontu). Ponadto przyjęto poprawkę Senatu w myśl której ustawa ma wejść w życie z dniem 1 miesiąca następującego po jej ogłoszeniu.

Następnie przyjęła komisja rezolucję p. Matakiewicza, wzywającą rząd, aby do czasu wejścia w życie nowej ustawy o ochronie lokatorów, wstrzymał zarządzenie eksmisji spensjonowanych funkcjonariuszy państwowych i ich rodzin z mieszkań, znajdujących się w budynkach, stanowiących własność państwa.

W ten sposób przyjęta ustawa ma wejść jeszcze w bieżącym tygodniu na porządek dzienny Sejmu, poczem, o ile będzie ogłoszona w bież. miesiącu w Dzienniku Ustaw, wejdzie w życie z dniem 1 maja.

Rząd Mac Donalda przed upadkiem.

Wynik wyborów angielskich nie obalą rządu Ponarego, jest jednak więcej, niż wątpliwem, aby rząd Mac Donalda wytrzymał zwycięstwo wyborcze Ludendorffa. Tem więcej, że wybory we Francji odbyłyby się wów czas pod względem nie zwycięstwa angielskiej partji pracy, ale prusko-niemieckiego junkierstwa.

A rząd Mac Donalda i bez tych wyborczych niepowodzeń w Niemczech i Francji — wedle doniesień londyńskiego korespondenta „Voss. Ztg.” ma się ku końcowi.

„Diese Regierung wird totgestreikt”. Oto epigramon streszczający prawdę powszechnie w Anglii uznaną o jutrze gabinetu Mac Donalda.

Od chwili powołania w Anglii do steru partji pracy walka strajkowa o płacę niesłychanie się zastrzyła. Bezrobocie trwa, dzień pracy ciągle jest przedłużany, a zarobki stale obniżane, tak, że w tej chwili dwie trzecie robotników pracuje już za płacę znacznie niższą niż ta, jaka jest potrzebną dla zaspokojenia najkonieczniejszych potrzeb życiowych.

Przemysł, który w przeciwieństwie do handlu i wielkich finansów popierał program cel ochronnych konserwatystów — wedle „Vossische Ztg.” — celowo prowokuje i podsyca strajki, aby doprowadzić rząd Mac Donalda do upadku, a równocześnie wykazać, że dalsze trwanie przez Anglię przy zasadzie wolnego handlu wiedzie kraj do ruiny i że przy programie gospodarczym liberałów partji pracy naprawa angielskiego gospodarstwa nie jest możliwa. W ten sposób przemysł i konserwatyści przygotowują sobie w najbliższych wyborach zwycięstwo nie tylko własne, ale i swego programu, który tak znaczną większością w ostatnich wyborach został przez naród angielski odrzuconym.

WYNIKI SUBSKRYPCJI NA „BANK POLSKI”.

Warszawa. (AW.) Komitet organizacyjny Banku Polskiego wydał komunikat, w którym stwierdza, podsumowawszy rezultat zapisów na akcje Banku Pol., że Bank posiada przeszło 40.000 akcjonariuszy a 819.000 akcji. Prócz tego ministerstwo skarbu na ulgowych warunkach odstąpiło około 200.000 akcji. W ten sposób milion akcji rozebranych zostało przez społeczeństwo polskie wewnątrz kraju.

WYSTAWA PRZEMYSŁU POLSKIEGO W GALACZU.

Warszawa. (Tel. wł.) 8 kwietnia. Przy konsulacie polskim w Galaczu utworzono wystawę próbek i wzorów na którą około 200 fabryk z całej Polski nadesłało swoje eksponaty.

PODATEK OD ZAPALEK.

Warszawa. (Tel. wł.) 8 kwietnia. Na mocy rozporządzenia Ministerstwa skarbu opłata za 100 sztuk banderoli od zapalek wyznaczono na 7/10 fr. zł.

ŻYDZI JAKO PŁATNICY PODATKÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) 8 kwietnia. Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem p. Zdziechowskiego zakończyła dyskusję ogólną nad budżetem min. skarbu. Referował p. Lypaciewicz, poczem odpowiadając na wywody żydów, stwierdził z cyframi w ręku, że jak dotąd to żydzi zapłacili podatków bardzo mało, a wśród subskrybentów na Bank Polski prawie ich nie było.

RUMUŃSKA DELEGACJA W WIEDNIU.

Wiedeń. (AW.) Dzienniki tutejsze donoszą, że na cześć przybyłej tu rumuńskiej delegacji urządzono owacyjne przyjęcie, podczas którego minister rum. Nistor oświadczył, że Rumunja zamierza bronić swej granicy nad Dunielem nawet orężnie. O zręczności się Bessarabii niema mowy.

NEUDALY STRAJK NA G. ŚLASKU.

Warszawa. (AW.) Liczba strajkujących na Śląsku, wśród robotników pracujących w „dole” spadła z 18 na 11 proc. Strajkujący stanowią 4-5 proc. robotników. W Królewskiej Hucie, Tarnowskich Górach i kółko Łopadnia: kolo Katowice strajk wygasł zupełnie. W Zagłębiu Dąbrowskiem spokój.

ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE W SPRAWIE OBROTU TOWAROWEGO.

Gdańsk. (PAT.) Dziś o g. 11 przedpołudniem odbyło się w senacie gdańskim spotkanie delegacji polskiej i gdańskiej, celem rozpoczęcia pertraktacji w sprawie obrotu towarowego. Po zapoznaniu się obydwu delegacji i po rozpoczęciu obrad, wybrano dwie komisje: dla spraw obrotu towarowego ze wspólną zagranicą i dla kwestji z tą sprawą związanych. Komisji tej przewodniczy ze strony polskiej naczelnik wydziału ministerstwa przemysłu i handlu Siebeneychen, ze strony gdańskiej senator Frack, oraz drugą komisję dla spraw ostatecznego uregulowania obrotu towarowego towarami podlegającymi akcyzie i monopolowi, i ustosunkowania wzajemnego ustawodawstwa w tej dziedzinie, jak to przewidziane w konwencji paryskiej i umowie warszawskiej. Przewodniczącym drugiej komisji ze strony Polski jest radca Illicki, ze strony Gdańska senator Krafft. Po ukończeniu się komisji odbyły się narady ogólne w sprawach związanych z przedmiotem obrad jak również podziałem pracy.

WPŁYWY Z PODATKU MAJATKOWEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 8 kwietnia. W ciągu pierwszych dni kwietnia na poczet podatku majątkowego z zalogości 2-giej zaliczki wpłynęło do 13 izb skarbowych bez wpływów na zboże zdeklarowane na wywóz i bez weksli prze mysłowych 8,424.103 fr. zł., gdy na cały miesiąc kwiecień prelinimowano 15 milionów. Ogółem na poczet podatku majątkowego bez zboża i weksli wpłynęło w roku bieżącym do 6 kwietnia 87,212,979 fr. zł., gdy prelinimowano do 1 maja 78 milionów.

ORDERY ZABORCÓW NA SKARB NARODOWY.

Warszawa. (Tel. wł.) 8 kwietnia. B. pułkownik wojsk rosyjskich p. Wardecz wystosował do premiera list, w którym zaznacza, iż nie mając możliwości zapisać się na akcje „Banku Polskiego”, posyła swoje dawne ordery skarbowe narodowemu, aby choć trochę złota, srebra i brązu przysporzyć skarbowi. Ofiarodawca uważa, że powinni to samo uczynić wszyscy emeryci tak wojskowi jak i cywilni, posiadający od znaczenia państw zaborczych, które nie mogą być uważane za miłą pamiątkę, a widok ich nigdy nie da im takiego zadowolenia jak rozkwit Ojczyzny.

Z KOMISJI ROBÓT PUBLICZNYCH.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja robót publicznych omawiała wniosek nagły w sprawie wykupu elektrowni chorowskiej. Przyjęto projekt wniosku p. Mianowskiego, przynaglaający rząd do załatwienia tej sprawy w roku bieżącym. Następnie przystąpiła komisja do dyskusji nad projektem ustawy o zmianie przepisów budowlanych na wsi. Przedstawiciel ministerstwa robót publicznych znanymi, że w tym przedmiocie zostało wypracowane i przyjęte przez rząd nowe rozporządzenie, które obejmuje przepisy budowlane zarówno dla miast jak i dla wsi. W związku z tem oświadczeniem wyłoniła się obszerna dyskusja, czy prowadzić dalsze prace nad projektem ustawy, czy też poprzestać na rozporządzeniu rządu i uznać je za wystarczające. Większością głosów uchwalono prowadzić dalsze prace. Uchwalono również, że komisja odbędzie posiedzenie w piątek, celem omówienia klęski powodzi i zażądań ochronnych.

SPRAWA UZNANIA S. S. S. R. PRZEZ DANJĘ.

Warszawa. (Tel. wł.) 8 kwietnia. Kwestja uznania sowieńców de iure weszła w Danji w stadium aktualne. Pertraktacje w tym kierunku toczą się od pewnego czasu między MSzagraniicznymi a reprezentantami sowieńców Henanu.

P. Piłsudskiemu w odpowiedzi na oszczerstwa.

Warszawa. (Tel. wł.) 8 kwietnia. Zarządy klubów: ZLN, ChD i ChN. obradowały nad sprawą zeznań Piłsudskiego w warszawskim sądzie wojewódzkim w dniu 21 marca 1924, w których powiedział on między innymi, że podejrzewa niektórych członków rządu utworzonego w maju 1923 r. o udział w zamordowaniu prezydenta Narutowicza. Rozprawa sądowa w sprawie zabicia p. Narutowicza ustaliła ponad wszelką wątpliwość, że zamach ten był indywidualnym wyłączeniem czynem Niewiadomskiego. Pociągnięcie więc p. Piłsudskiego do odpowiedzialności sądowej za wypowiedzenie podejrzeń stanowczo przez sąd usumiewnych miałooby na celu nie ustalanie prawdy już w zupełności wyświełtionej, ale tylko dante zadośćuczynienia osobom napadniętym.

Wobec tego, że sprawa sądowa o

razem podkładzie, w którym członkowie rządu polskiego występowałiby jako oskarżyciele przeciwko byłemu Naczelnikowi Państwa i byłemu naczelniemu wodzowi wojsk polskich jako oskarżonemu, byłaby przedewszystkiem i w każdym razie nową i niezwykłą sposobnością zniesławienia Polski zagranicą. że napaść obecna jest tylko dalszym ciągiem gołosłownych obelg rzucanych wielokrotnie przez Piłsudskiego od szeregu miesięcy w sposób daleki od jakiegokolwiek poczucia odpowiedzialności. Zarządy klubów ZLN, ChD i ChN, uważają wszelkie zajmowanie się temi napaściami jako czemś poważnem za zupełnie zbyteczne, a sąd o ich moralnej i politycznej wartości oraz poczytalności pozostawiają ze spokojem społeczeństwu.

S E J M.

Przeciwko prowokacjom litewskim.

Warszawa. (Tel. wł.) 8 kwietnia. Na wtorkowym posiedzeniu Sejnu odbyło się trzecie czytanie ustawy w sprawie pracy małoletnich i kobiet. Główną zaślugę w sprawie tej ustawy przyznać należy pos. Łodzinie z Z. L. N.

W czasie drugiego czytania ustawy na wniosek pos. Prausowej przeszły poprawki krzywdzące kobiety, a mianowicie skreślono punkt, który zezwalał kobietom na pracę nocną dla wykonywania robót koniecznych dla użyteczności społecznej i codziennej potrzeby ludności jak np. praca w telefonach, opieka nad chorymi w szpitalach. Projekt wniosku p. Prausowej wystąpił w trzecim czytaniu pos. Falkowski. Wywody jego przekonały Izbę, a poprawkę posłanki Prausowej odrzucono.

Tak wygląda obrona kobiet przez socjalistyczną posłankę Prausową.

Warszawa. (PAT.) Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejnu uzupełniono projektem ustawy o upoważnieniu rządu do zabezpieczenia i użycia pożyczki zaciągniętej u rządu francuskiego. Ustawę odesłano w pierwszym czytaniu do komisji budżetowej, przyczem marszałek prosił, aby komisja załatwiła ją szybko, umożliwiając przeto rozpatrzenie jej na plenum jeszcze przed świętami.

Przy pierwszym czytaniu noweli do ustawy łowieckiej p. Sanojca (Wyzwolenie) wnioś o odrzucenie tej noweli, motywując to tem, że łowiectwo jest nietylko zabawką, ale także źródłem dochodu i ochroną przed szkodami, jakie wyrządza zwierzyzna, wobec czego rząd powinien przedstawić nowy projekt ustawy łowieckiej. Wniosek ten odrzucono, a ustawę odesłano w pierwszym czytaniu do komisji rolnej. Odesłano również do komisji w pierwszym czytaniu nowelę do ustawy małopolskiej o rybołówstwie, o rozplodnikach w stadach zarodowych, takżeż ustawę o kontroli nad ogierami i rejestracji klaczy zarodowych.

Następnie przyjęła Izba w trzecim czytaniu z nieznaczniemi poprawkami ustawę pocztową. Uchwalono także rezolucję w sprawie odbudowy urządzeń kolejowych potrzebnych dla poczty i w sprawie wydania rozporządzeń o radiotelegrafii i telefonii. Prócz tego przyjęto rezolucję wzywającą rząd, aby przedstawił jaknajrychlej projekt ustawy o odpowiedzialności skarbu państwa za przesyłki pocztowe i telegramy w obrocie wewnętrznym państwa.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o pracy młodocianych i kobiet. W głosowaniu przyjęto ustawę wraz z poprawkami w trzecim czytaniu.

P. Dubiel (PSL.) referował w imieniu komisji wojskowej ustawę o rozciągnięciu na Górny Śląsk wszystkich obowiązujących ustaw w sprawach wojskowych. Przy tej okazji mówca wezwał Izbę do uczczenia pamięci poległych bohaterów, na co wszyscy posłowie powstałi z miejsc.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

P. Żaluska referował ustawę o obowiązkach i prawach oficerów marynarki wojennej. Projekt rządowy mówił o dwóch korpusach oficerów morskich i technicznych. Komisja wojskowa połączyła je w jeden korpus, gdyż stan czynny oficerów marynarki jest i będzie przez pewien czas niewielki, należy więc tym oficerom powiększyć szanse awansu. Poza tem, ponieważ posiadamy jednostki bojowe morskie (łódzie podwodne i torpedowce), musimy specjalnie dbać o element techniczny i umożliwić oficerom technicznemu dojście do naczelných stanowisk. Następnie podwyższyła komisja liczbę lat w szkole morskiej z dwóch na trzy. Ustawa ta jest częścią podstawową ustawy o prawach oficerów, a przepisy ogólne są w niej utrzymane. W głosowaniu przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu wraz z poprawkami stylistycznymi p. Pola-kiewicza.

P. Hertz referował wniosek stronnictwa NPR. w sprawie zmiany pruskiej ustawy z r. 1850 o zobowiązaniu gmin do pokrycia szkód powstałych wskutek publicznych rozruchów. Wobec tego, że ustawa ta jest przestarzała, Izba przyjęła rezolucję wzywającą rząd, by do 6 tygodni wnioś ustawę o obowiązku odszkodowania przez państwo strat, powstałych z powodu zbiegowisk i rozruchów lub wykonania odpowiednich zarządzeń władz państwowych celem ich stłumienia.

P. Zygmunt Nowicki referował wniosek p. Smulikowskiego w sprawie nieregularnej wypłaty poborów nauczycielskich. W związku z tem przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do uregulowania tej sprawy.

P. Greis referował imieniem komisji oświatowej sprawę swego wniosku o podręcznikach szkolnych. Izba przyjęła rezolucję komisji, zalecającą ujednolicienie podręczników szkolnych w każdym powiecie, a nawet okręgu każdego kuratorium szkolnego, dalej rezolucję, domagającą się rewizji programów szkół powszechnych i średnich, a to tak w dziedzinie materiału naukowego, jak i wychowania. Przyjęto również rezolucję, by w spisie podręczników, wydanym przez mini-

sterstwa, nie umieszczano takich, któreby do zgodnego współżycia sąrodowości mogły wnosić pierwiastek braterstwa. Przyjęto również szereg innych rezolucji, dotyczących robót rocznych w szkołach, jak również zapatrywania ubogiej młodzieży szkolnej w podręczniki bezpłatnie.

Przystąpiono do nagłośni wniosku kilku klubów w sprawie grózb zakłócenia pokoju na wschodzie Europy przez Litwę, oraz w sprawie przesładowania ludności polskiej, zamieszkającej na terytorium Litwy.

P. Dębski (Piast) oświadcza, że po-błażliwość, z jaką rząd i naród polski traktuje od szeregu lat wroga stano-wisko Litwy, tłumaczyć się może tylko dążeniem do utrzymania pokoju, nawet kosztem wielkich ofiar i tem, że chcemy uznać prawo Litwy kowieńskiej do niepodległości. Prowokacyjne zachowanie się Litwy zaczyna przy-bierać zastraszające formy. Dalsza po-błażliwość byłaby karygodną bezczyn-nością. Litwa dąży do zagłady elemen-tu polskiego na Litwie, ogłasza stan wojenny z Polską, czyni rzeczywiście przygotowania wojenne i blokuje Pol-skę od trzech lat. Oczywiście alecja zbrojna państwka 2 i pół milionowe-go nie budzi u nas obawy, lecz chodzi o to, że Litwa jest terenem różnych wpływów politycznych, a szczególnie niemieckiego i rosyjskiego. Prawem i obowiązkiem Polski jest zwrócić uwagę opinii świata i Ligi Narodów na tę grózbę zakłócenia pokoju, oraz upom-nieć się o prawa mniejszości polskiej na Litwie. Nie wiadomo, czy Stolica Apostolska wie o tem, że fanatyczny kler litewski aprobuje w ostatnich cza-sach nagonkę w kościele na tych, któ-rzy modlili się i śpiewali po polsku. Najwyższy czas, aby Polska zwróciła na to uwagę czynników międzynaro-dowych, jak również, aby na własną rękę upomniała się o prawa ludności polskiej na Litwie. Wniosek większo-sci stronnictw domaga się, aby rząd użył wszelkich środków, celem usunie-cia ciągłych grózb wojennych na gra-nicy polsko-litewskiej oraz przywró-cenia prawa do swobodnego życia ludności polskiej na Litwie. W szcze-gółności powinien rząd poruszyć tę sprawę przed Ligą Narodów.

Przeciw nagłośni wniosku zabrał głos p. Taraszkiewicz (Klub ukraiński) oświadcza, że gdyby zarzuły pod-niesione w tym wniosku były stwier-dzone, to klub mówcy poparłby ten wniosek, zwłaszcza, gdyby był podpisa-ny przez ludzi i stronnictwa, które w stosunku do własnej mniejszości ma ją czyste ręce. Słowa mówcy wywo-lują wielką wrzawę, która zagłuszyła dalsze słowa przemówienia wnioskodawcy, wobec czego marszałek przer-wał posiedzenie na 5 minut. Po wzno-wieniu obrad, w głosowaniu nagłość wniosku większości stronnictw przy-jęto.

Następnie uzasadniał p. Prager na-głość swego wniosku o uchyleniu po-stanowień rozporządzenia Rady mini-strów z 11 lutego br. o organizacji władz administracyjnych II. instancji.

W głosowaniu odrzucono nagłość wniosku, a sam wniosek odesłano do komisji.

Dalej p. Malik (PSL.) uzasadniał na-głość wniosku w sprawie opłat od pa-szportów zagranicznych dla robotni-ków wszelkich kategorii, udających się za granicę w poszukiwaniu za pra-cą. Wniosek ten, podobnie jak i wnio-sek ks. Okonia, domagający się znie-sienia opłat od takich paszportów, w głosowaniu przyjęto.

Na tem porządek dzienny wyczer-pano i wyznaczono następnę posiedze-nie na czwartek, 10 bm. godz. 16.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

NOWOŚCI
NA SEZON WIOSENNY I LETNI
poleca 1273n
magazyn towarów hlawatnych
STACHIEWICZ I ABRYSOWSKI
LWÓW, RYNEK 32.

Jak odbudowano Polskę?

Część druga (1904—1914).

(Ciąg dalszy).

Niechby sobie byli mieli to przekonanie, byle nam pomogli w naszym trudnym zadaniu. Liczyłem na nich, że jako ludzie z niemą kulturą i z dużymi stosunkami, przydadzą się do nawiązania stosunków politycznych na Zachodzie, które wobec zbliżających się wypadków było bardzo pilne. Sami te stosunki nawiązywałem od szeregu lat, ale moja skromna pozycja społeczna i skromniejsze jeszcze środki materialne nie pozwalały mi zrobić nawet tyle, ile mógłby zrobić jeden człowiek, będący w innych warunkach.

Niestety, zawiodłem się pod tym względem. W roku 1913 na wspólnej konferencji z kierownikami „Polityki Realnej” zaproponowałem im utworzenie razem niewielkiej poufnej grupy ludzi, którzyby zajęli się nawiązaniem stosunków politycznych w sferach rządzących Francji, Anglii i w Watykanie, a także wejście w stosunki z głównymi organami prasy zachodniej — europejskiej. Propozycja ta przyjęta została głucho, przekonałem się, że na żadne w tym względzie współdziałanie liczyć nie można.

Miałem w tem ostatni dowód, że Stronnictwo Polityki Realnej narówni ze stronnictwem krakowskim, jest wielką przeszkodą do zorganizowania właściwej polityki polskiej. Na jutro prawie po tej konferencji zasiadłem do pisania książki o „Upadku myśli konserwatywnej w Polsce”.

Nasze próby wytłumaczenia kierownikom ruchu galicyjskiego, że są na błędnej drodze, spełzły na niczem.

Zdaje się, że w roku 1912 — nie przypominam sobie daty — odbyła się w Krakowie konferencja z nimi, w której z naszej strony wziął udział Zygmunt Balicki. Przedstawił on im przeze mnie pisany memoriał, w którym starałem się ich przekonać, że:

t. zw. orientacja austriacka jest fikcją, bo kto idzie z Austrią, ten idzie z jej sojusznikiem Niemcami, największym i najniebezpieczniejszym wrogiem Polski;

złudzeniem wynikającym z zupełnego nierozumienia wzajemnego stosunku tych dwóch państw i ich stanowiska w kwestii polskiej, jest nadzieja, że, w razie ich zwycięstwa nad Rosją, Austrii przypadnie główna rola w rozstrzygnięciu kwestii polskiej, Niemcy na to nigdy nie pozwolą i same powezną decyzję zgodną ze swymi planami;

najprawdopodobniejszym rozstrzygnięciem w razie tego zwycięstwa będzie podział Królestwa Kongresowego pomiędzy Niemcy i Austrię, a pewnie jeszcze pomiędzy trzy państwa, co będzie jeszcze większym od detychczasowego rozbięcia narodu, bo zniszczy jedyne znaczniejsze jego skupienie, jakim jest Królestwo — a zatem będzie narodową klęską.

Jako linję przypuszczalnego podziału wskazałem w tym memoriale linję mniej więcej odpowiadającą t. zw.

Kresbecker Grenze, która potem stała się linją demarkacyjną pomiędzy okupacją niemiecką i austriacką. Ta granica pozostała do końca wojny, pomimo aktu dwóch cesarzy 5 listopada 1916 r., ustanawiającego Królestwo Polskie z nieokreślonymi od wschodu granicami, i nie wiadomo czy w razie zwycięstwa państw centralnych, nie okazałaby się trwalszą od owego aktu. Pokój brzeski, odcinający część Królestwa na Wschodzie do Ukrainy — w ostatecznym wyniku do Rosji — potwierdził moje przypuszczenie co do udziału trzeciego państwa w tym rozbiórce miniaturowej Polski, stworzonej na Kongresie Wiedeńskim.

Przemawialiśmy do tych ludzi jako do rodaków, do współobywateli, przemawialiśmy argumentami, które musiały mieć wagę dla każdego, kto się cokolwiek zastanawiał w swym życiu, nad istotą i położeniem kwestii polskiej. Nic to nie pomogło. Albo sprawy polskiej całkiem nie rozumieeli, albo nie chcieli rozumieć. Jedno mam tylko tłumaczenie: ludzie ci tak zajęci byli myślą o tem, jak to oni będą rządili Polską, utworzoną przez nich pod skrzydłami Austrii, że nie mieli czasu zastanawiać się nad tem, jak ta Polska będzie wyglądać.

Tu muszę powiedzieć, że spostrzeżenia moje, robione w ciągu całego mego życia, a zwłaszcza w ciągu wielkiej wojny i konferencji pokojowej, nauczyły mnie, że nie tak nie przeszkadzało ludziom do właściwego rozumienia sprawy polskiej i do należytego w niej postępowania, jak zapatrzenie się w swoją osobistą rolę w przyszłej Polsce, myśl o swojej władzy, o swoim znaczeniu, o swoim wreszcie majątku. Tymczasem, żeby wydobyć z bagna tak pogrążoną sprawę jak polska, trzeba było całą swoją myśl, całą swą energję jej oddać, a o sobie mieć zapomnieć.

Jeżeli twierdzę z całą stanowczością, że my jedynie, nasz obóz rozumieliśmy jako tako sprawę naszej ołczyzny, że nasze wysiłki pozwoliły skorzystać z przyjaznych warunków zewnętrznych i doprowadzić do pożądanego rozwiązania, to nie dlatego, żebym chciał sobie i swoim przypisywać jakiś geniusz wyjątkowy, jakieś niezwykłe jasnowidzenie. Te rzeczy nie trudno było widzieć i rozumieć, tylko trzeba było ku sprawie polskiej zwrócić całkowicie swoją myśl, swoją wolę i siły. Trzeba było myśleć o tem, jaka będzie Polska, a nie o tem, czym my w Polsce będziemy.

Polski się nie buduje ani dla siebie, ani dla swej partji, ani nawet dla swego pokolenia. Ona jest własnością nieskończonego szeregu pokoleń, które ją tworzyły i tworzyć będą, które stanowią naród. Tylko ten w wielkich, przełomowych chwilach znajduje właściwą drogę, kto ma poczucie odpowiedzialności względem tak pojętego narodu.

„Orientacja austriacka”, skazana z góry na wielkie rozczarowanie skutkiem nierozumienia roli Niemiec i ich stosunku do kwestji polskiej, występowała z tak wielkim hałasem, że ktoś nieświadomy mógłby ją uznać

za górującą w Polsce. Obok niej, łącząc z nią występowały jednostki z orientacją już wprost niemiecką, budującą przyszłość Polski na związku z narodem, który postanowił bezwzględnie ją zniszczyć. Wszystko to wszakże stanowiło skromną mniejszość w Polsce, a do pewnego stopnia mniejszość w sensie konwencji wersalskiej 1919 r.

Naród w swej masie patrzył na Niemcy jako na najniebezpieczniejszego wroga.

Można to było widzieć w r. 1910, w pięćsetną rocznicę bitwy Grunwaldzkiej, przy święceniu jej w Krakowie, z okazji odsłonięcia pomnika. Wszystkie zakątki w Polsce się odezwały. Pominięto politycy galicyjscy starali się tę uroczystość, niemłą Wiedniowi do najsłabszych sprostować rozmiarów, społeczeństwo całej naszej dzielnicy austriackiej silnie zamianstowało swe stanowisko. Świeża pamięć tej manifestacji była najlepszym zaprzeczeniem twierdzeń, że całe społeczeństwo galicyjskie stoi po stronie państw centralnych. I tam właśnie „orientacja” była w znacznej mierze sztucznie narzucona.

Czuli to jej twórcy i strzegli jej jak rośliny cieplarnianej, ma się rozumieć przy pomocy władz austriackich.

Kiedy w roku 1913 u Tadeusza Cieńskiego w Pieniakach pod Brodami odbyła się poufna konferencja trójzaborowa, na której rozważaliśmy nasze zadania wobec możliwej wojny, nazajutrz w piśmie socjalistycznym jeden publicysta alarmował Austrię, że tam przeciw niej konspirowano. Te alarmy powtarzały się za łada pogłoską, że ktoś z nas przyjechał do Galicji.

Nasz obóz, mając już pewność swej większości, spokojnie się przygotowywał do coraz wyraźniej zbliżającej się chwili wielkich rozstrzygnięć. W roku 1912 we Lwowie, w 1913 w Berlinie, wiosną zaś 1914 w Wiedniu odbyły się wielkie tajne zjazdy trójzaborowe naszej organizacji, poświęcone prawie wyłącznie ocenie położenia międzynarodowego, widoków otwierających się dla sprawy polskiej, ustaleniu linii, po której ma pójść nasze działanie od chwili wybuchu wojny. Ostatni z tych zjazdów, o którym wiadomości na szczęście fałszywe, przedostały się do prasy wiedeńskiej powziął uchwałę, że w wojnie już niedalekiej, we wszystkich trzech zaborach idziemy stanowczo przeciw Niemcom. Ta forma uchwały była podyktowana ostrożnością ze względu na rodaków naszych w państwie austriackim: w wypadku przedostania się uchwały nazeewnątrz, gdyby w niej było powiedziane „przeciw Niemcom i Austrii”, zrobiliby ich zdrajcami stanu, a oskarżenie by wnieśli pierwsi ich przeciwnicy polityczni w kraju. Bo tam już zaczęto działać bez żadnych skrępołów. Stali przeciw sobie wrogowie, których jakiegdyś nie nie łączyło. Austria zadużo miała swoich ludzi w miejscowym społeczeństwie...

Przywiązanie do niej jej przybranych sił synów było najsilniejsze w chwili jej zgonu poprzedzającej. Kto głębiej wszakże umiał patrzeć w społeczeństwo Galicji kto rozumiał jego duszę, ten wiedział, że nie jest to prowincja austriacka, jeno część Polski.

Koniec części drugiej.

Roman Dmowski.

Koło Pań T. S. L.

Onegdaś odbyło się Waino Zgromadzenie lwowskiego Koła Pań T. S. L. Koło wykażalo wybitną ruchliwość na polu oświatowym i obywatelskim.

Rozumiejąc, że na czło zagadnień wychowania obywatelskiego wysuwa się sprawa zorganizowania wzorowego życia internatów o typie rodziny uczniowskiej, mającej zastąpić młodzieży dom rodzinny i stworzyć dla niej środowisko kulturalno-obywatelskie, Koło polnosta swój zakład do wysokości wzorowego internatu, tak pod względem higieny, odżywiania, urządzeń wewnętrznych jak i wsółżycia wychowanki i uwzględnienia potrzeb ich młodych dusz. Ponadto pod względem konserwacji budynku zrobiono wszystko, aby zakład nadal był ozdobą polskiego kulturalnego Lwowa.

W bursie mieszka 50 wychowanek prze ważnie z Kresów wschodnich, ponadto zorganizowano w b. osobne pomieszczenie dla studentek wyższych uczelni, co spotkało się z żywym ich uznaniem i wdzięcznością.

Na terenie ścisłej pracy oświatowej Koło prowadzi walkę z analfabetyzmem, zorganizowawszy dwa kursy dla analfabetek. Jeden dla kobiet wszystkich stanów i zawodów w szkole żeńskiej im. Staszica, który prowadzi z wielkimi oddaniami p. Czernyńska, gdzie uczęszcza 30 uczestniczek, drugi dla kobiet więziennych w t. z. Brwińskich. Na ten ostatni chcielibyśmy zwrócić uwagę szerszej publiczności. Bierz w nich udział 57 kobiet od 15—49 lat a prowadzi go z prawdziwym apostołstwem p. G. Eulendorf.

Kobietom tym daje się nie tylko naukę, ale budzi się w nich samowiedzę moralną i uczucia religijne. O ile środki i warunki pozwalają, rozacza się nad nimi opiekę i udziela im pomocy po wyjściu z więzienia. Koło dało też inicjatywę do zorganizowania Towarzystwa opieki nad więźniami i wniosło w tej sprawie memoriał do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. — Staraniem też Koła odbywają się rekreacje na terenie wężenia, które prowadzi ks. kanonik Dziedzieliński, a zainteresował się nimi także ks. Arcybiskup lwowski przyrzekając w nich osobisty swój współudział.

Wreszcie aby bulić wśród młodzieży pod do samopomocy społecznej, zajęło się Koło sorawą kramów szkolnych, umożliwiając im nabywanie towarów. Akcja ta kieruje p. Smulikowska i p. Petrzykowa.

W pracy swej spotkało się Koło z zainteresowaniem i poparciem: Kuratora So. bińskiego, Prezesa sądu Hewia, Księżny Eltonory Lubomirskiej, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Zarządu Głównego i Związku Okręgowego T. S. L., Rady Szkolnej Miejskiej, Nauczycielstwa lwowskiego, Komitetu „Chleb głodnym dzieciom”, Kasy i Koła lit.-art., Związku Banków i Politycznych, Federacji Węglewskiej i Eweliny Eulendorfowej, którym to osobom, zrzeczeniem i instytucjom wyrażono gorące podziękowanie.

Do prezydium nowowybranego Zarządu weszła porównie jako przewodnicząca p. Helena Nazikowska i p. Maria z Próchnickich Smulikowska, jako sekretarki pp. Anna Skarbińska i Helena Łaszczoła, jako skarbniczki pp. A. Gurówna, M. Dolńska i Z. Petrzykowa.

Dziękując w gorących słowach członkom Koła za ich bezinteresowną i wprost entuzjastyczną pracę przewodniczącą, zaznaczyła, że członkowie Wydziału i Komitetu spełniają prawdziwą misję obywatelską w pełniąc skarbowe ojczyznę coraz nowym dorobkiem.

HENRYK ŻYCZYŃSKI

Wiele hałasu o nic.

(Z powodu artykułów p. Ortwin w „Gazecie Lwowskiej”).

Niedawno potracilem o traktat p. Ortwin o liryce, przyczem zakwestjonowałem oryginalność myśli i uprawnie nie metody, proponowanej przez autora. Autor należy widocznie do ludzi, którzy mają na czole napisane: Noli me tangere, bo cię ukamieniuje. Pospieszył więc z odpowiedzią w postaci pięciu fejetonów na łamach „Gazety Lwowskiej” (Nr. 67—71). Główna ich treść, to z megalomania granicząca apoteozą osoby własnej i dążność per fas et nefas do „mianżdżenia” przeciwnika. Nie myślę rewanżować się oceną autora kilku artykułów, na kolanie pisanych,

ani też podnosić jakichś okoliczności pro domo sua.

Wyjaśnię natomiast bliżej powody, dla których poruszyłem wspomniany artykuł. Ten sam autor w „Przeglądzie Warszawskim” z października ogłosił inną rzecz pt. „Zagadnienie tragizmu w twórczości Wyspiańskiego”. Rozprawka roi się od impertynenckich iroganckich dygresyj pod adresem polskiej umiętności literackiej. Wynikałoby z niej, że w Polsce krytyka należy się tylko pp. Ortwinom, jako wie czysta arenda. Kto pracuje systematycznie i dąży do gruntowności, jaką cechuje naukę na zachodzie, ten jest pedantem, naszpikowanym etykietami i formułkami. Na wyżynie wieku stoi tylko p. Ortwin, bo należąc razem z futurystami do ludzi, chorujących na modę, zachorował na pragmatyzm i bergsenizm. Te dwa hasła muszą wleźć w każdy jego wywód, jako przesłanka,

gwarantująca mądrość. One pozwalają mu lżyć i lekceważyć wszelkie usiłowania rzetelnej nauki polskiej. Nic w tem niema dziwnego, bo człowiek bez tradycji nie rozumie, jak ważnym warunkiem rzetelnej pracy naukowej jest ciągłość. Coś niecoś zdawał sobie z tego sprawę p. O., gdy pisał o Wyspiańskim, mówiąc, że u nas „każdy odrabia swoje pensum luzem i w pojedynkę zawsze od samego początku”. Ten sam grzech popełnił autor, pisząc o liryce. W odpowiedzi przyznaje: „Książki Ochorowicza nie znam. Geigera w swoim czasie czytałem i lektura ta skłoniła mnie właśnie w dużej mierze do ustalenia sobie dla swego wyłącznie użytku przy badaniu i ocenie utworów lirycznych pewnych ściśle metodologicznych kryteriów”. O cóż więc p. Ortwin się gniewa? Czy nie miałem racji zmniejszyć wagi rozprawki, którą jedno z pism krakowskich powitało z en-

tuzjazmem, godnym odkrycia Ameryki? A dalej, czy autor, który pisząc o liryce, nie zna cennej książki Ochorowicza, ani nie wymienia nawet źródeł, jak Geigera itd. nie przypomina naszych estetyków z przed stu laty? Cóż wreszcie za tytuł do przemawiania tonem impertynenckim do wszystkich którzy nie holdują bombastycznemu dyletantyzmowi Ortwinów.

Zgadza się z p. O., że teorii i formulek można nadużyć, że są ludzie — pedantycznie odcytani — wyzbyci świeżości umysłu — o mózgu, nabitym etykietami itd. Autor jednak fałszywie stosuje ten zarzut do mnie. Lepiejby on może przystawał do p. Kleinera, w którego monografii Słowacki dusi się z braku powietrza.

Dok. nast.

Opieka nad polskimi górami.

Sprawa Jaworzyny ponownie zwróciła uwagę naszego społeczeństwa na sprawy gór naszych: Karpat i Tat, pozostających pod opieką Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Chcąc zaznajomić się z działalnością Lwowskiego Oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego, ułamek do przewodniczącego, prof. dr. Adolfa Chybińskiego, aby dowiedzieć się, czy i w jakim stopniu ta instytucja doznaje poparcia ze strony lwowskiego społeczeństwa. Bo wszak bez pracy Oddz. Lwowskiego nie można myśleć o uporządkowaniu stosunków w naszych górach, do których niebawem, po nastaniu ciepłych dni wiosennych, rzesze turystów będą przybywać pielgrzymki.

Zacząłem rozmowę od ilości członków.

Rozpoczął Pan od pięty Achillesowej — odpowiedział pan Przewodniczący. — Wstyd przyznać powiem, że oddział kołomyjski i nowopowstały a tak bardzo czynny oddział stanisławowski biorą nad nami górę. Czytamy wstąpił, zwracamy się nawet listownie do członków z przypomnieniem „uszczelniać” wkładki zaległej za rok 1923 — za rok obecny, ale wysiłki spotykają się z zupełną niezrozumiałością. Jak mogą być wyniki pracy Zarządu, jeżeli w roku obecnym, gdy rząd odnowił wszelkich subwencji na roboty górskie, członkowie nie troszczą się o swój oddział i zalegają z wkładkami? Są to przecież rzeczy wręcz niezrozumiałe także z narodowego punktu widzenia. Łatwo robi się zarzuty z powodu stosunków w górach, schroniskach zwłaszcza, ale daleko trudniej spełnia swe obowiązki członkowskie, choć od nich zależy zmniejszenie żalów i narzekania. Postępuję się przeto na swą szkodę. Kto nie wpisał się do oddziału lwowskiego, ten nie ma prawa korzystać ze schronisk, będących własnością Towarzystwa Tatrzańskiego lub oddanych na jego użytek. Proszę wyobrazić sobie turystę, który przybywa w góry i może podczas deszczu do schroniska. Jeśli nie posiada legitymacji członkowskiej z fotografią, zostanie odprawiony z nieczem. Nowocowac będzie pod gołym niebem wśród ulew i zimna. Wkładka jest tak mała w porównaniu z korzyściami, jakie wynikają z praw członkowskich, że dziwić się tylko można, iż mogą wogóle istnieć wypadki nieuiszczenia 3 złotych jako wkładki.

— Mimo to przecież przynają pan Przewodniczący, że Oddział Lwowski P. Tow. Tatrzańskiego jest bardzo szanowany przez inne oddziały i tę publiczność, która ma z górami do czynienia. Słyszysz się o tem w sezonie letnim, i w Zakopanem i gdzieindziej.

— Bardzo możliwe. Wszak Oddział nasz zdobył się na wydawnictwo — nie chwalebne — chyba bardzo piękne, miało nawiązać „Wierchy”, które tyle uznania zdobyły sobie w całej prasie polskiej i wśród turystów. Zarząd Główny Towarzystwa Tatrzańskiego zwrócił się obecnie z prośbą o wydawanie „Wierchow” jako organu oficjalnego całego Towarzystwa Tatrzańskiego, co gotowi byłbyśmy uczynić z zastrzeżeniami. Ale za równo „Wierchy”, tak i inne agendy Oddziału, nie przedstawiają się nieraz do wiadomości publicznej, mimo swego ogólnego znaczenia dla dobra turystyki górskiej, są dziełem kilku jednostek z Zarządu Oddziału, pracujących w myśl zasady „spemare contra spem” i nie oglądających się na obywatelskość tych, którzy może nie mają powodu do obywatelskości. Ale wszystko ma swoje granice. Chyba, że stnieją dążenia zlikwidowania Oddziału. Byłoby to testamentem państwa wobec faktu, że np. obecnie powstał Oddział w Jarosławiu, co dowodzi niespożytością idei Towarzystwa Tatrzańskiego.

— W takim razie pozwoli Pan Przewodniczący, że podam do publicznej wiadomości naszą rozmowę. Przy tej sposobności zwrócę uwagę tych, którym zwrócić ją należy, że:

- 1) wkładki i wpisowe przyjmują skarbnik Oddziału p. Stanisław Czotowski przez cały dzień w lokalu firmy Krawiński i Spółka, plac Mariacki 8,
- 2) że wpisowe wynosi 1 zł., wkładka roczna (do 1 maja) 3 zł., a po tym terminie 5 zł.;
- 3) że u skarbnika można nabywać „Wierchy” (1-szy rozdział na wyczerpaniu) za kwotę o wiele niższą dla członków Tow. Tatrzańskiego, niż cena księgarska;
- 4) że bez legitymacji i fotografii nikt nie będzie mógł korzystać ze schronisk w górach, a w paśmie granicznym czeskosłowackim legitymacja członkowska znaczą dla władz czeskich więcej niż przepustka urzędowa.

— Niech pan jeszcze doda, że znajdujący się w druku drugi tom „Wierchow” będzie jeszcze okazalszy.

— Owszem. A od siebie wolno mi chyba dodać, że wstydem dla Lwowian byłoby, gdyby odmówili opieki górcom Republiki, a w ten sposób odmówili sam sobie wszelkich wygód w Karpatach i Tatrach.

Przewodniczący żegnał mnie z uśmiechem nieco cierpkim. Pragnęliśmy mu ułowodnić, że nie miał słuszności. Wpiszemy się ławą do Lwowskiego Oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego.

S. W.

II. Serja „Helena” Dziś i w dniu następnym Zburzenie Troji. w Apollo Największe arcydzieło.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Koncert Lwowskiego Chóru Akademickiego.

Niedziela, 6 kwietnia osiągnęła rekord pod względem ilości koncertów, których liczba odpowiadała dacie dnia: sześć. W porze południowej odbywały się równocześnie trzy koncerty: symfoniczny, prof. Łabuńskiego i Chóru akademickiego. Wybrałem ten ostatni, ponieważ produkcje chóralne należą u nas do rzadkości, w danym zaś wypadku miał wystąpić zespół, którego dawno nie słyszeliśmy. Wyboru nie żałowałem, koncert ten bowiem był pod każdym względem udatny i odznaczał się wysokim poziomem artystycznym.

Lwowski Chór Akademicki posiada piękne tradycje, jeszcze z czasów przedwojennych. Lata zawieruchy światowej nie pozostały bez wpływu na jego rozwój; stagnacja ta była jednak zupełnie zrozumiała, w czasie zaś bojów o całość odbudowanej Ojczyzny konieczną i zaszczytną. Nadeszła wreszcie pora spokojniejszej pracy i rekonstrukcji w dziedzinie artystycznej i kulturalnej. Lwowski Chór akademicki przystąpił z młodzieńczym zapałem do przywrócenia swego dawnego znaczenia, wysiłki zaś te zaczęły przybierać realne kształty z chwilą pozyskania dyrygenta dr. Adama Sołtysa. Nie można było uczynić lepszego i bardziej szczęśliwego wyboru! dr. Adam Sołtys zalicza się bowiem do tych nielicznych muzyków, którzy unieją łączący talent i fachową wiedzę z doświadczeniem i prawdziwym umiłowaniem sztuki. W dzisiejszych czasach przeżywającego się, lecz niemniej szkodliwego bo wolejącego dyktantyzmu jednostki takie, jak dr. A. Sołtys stanowią wzór, godny naśladowania. Jego intensywna działalność obejmuje kierunek pedagogiczny, kompozytorski i dyrygencki, w każdym zaś pożyteczność odpowiada przysłowiowej skromności i braku jakiegokolwiek zawiści, tak często spotykanej między artystami.

Kilka miesięcy pracy tego poważnego muzyka wystarczyło, aby Chór akademicki osiągnął pokaźne rezultaty. Zaprezentował się nam bowiem zespół, posiadający dobre głosy, umiejętnie dobrane. Pięć achillesową stanowią jeszcze tenory, to jest jednak ogólna bolączka męskich zespołów, skuteczne lekarstwo zawiązało zaś jedynie od wypadku t. zn. od napływu odpowiednich śpiewaków. W dzisiejszym nawet składzie Chór akademicki przedstawia dobrego materiał, sumiennie wyćwiczony i posłuszny woli dyrygenta. Odcienie dynamiczne występowały plastycznie. Intonacja dobra, rytmika wyraźna, frazowanie staranne przebiegały się korzystnie w poszczególnych punktach bogatego programu.

Koncert rozpoczął „Hasło” A. Sołtysa, utwór napisany z wielką znajomością techniki chóralnej i odznaczający się płynnością inwencji. Pożem nastąpiły kompozycje Żeleńskiego, Małczyńskiego i Noskowskiego. Wielkie wrażenie wywarł „Chór rycerstwa składającego sztandary” z oratorium „Słuby Jana Kazimierza” Mieczysława Sołtysa. Najwyższa pora, aby powtórzyć całe oratorium, ostatni raz wykonane jeszcze przed wojną. Nawskróś polski charakter z jego rozmachem i tętnem, wyrażającą się w jednym rytmie i swojskiej linii melodyjnej znalazł żywe zrozumienie u publiczności, oklaskującej z zapałem ten szczerzy utwór natchnienia (bisowany). Bardzo dobrze wypadły utwory kompozytorów XVI. i XVII. wieku: Dowland, Morley i Hasler; trudności intonacyjne i polifoniczne tych kompozytorów pokonał Chór akademicki bardzo szczęśliwie i potrafił uchwycić właściwy styl.

W koncercie brała udział śpiewaczka p. Romana Kończacka, o której śpiewie — z góry zaznaczam — można i należy pisać z pełnym uznaniem. Przedewszystkiem p. Kończacka posiada nie głosik sztucznie hodowany ale pię-

kny, silny głos, ujmujący szlachetną barwą i blaskiem. Głos ten oparty na wyrobionym oddechu płynie łatwo i swobodnie, atakuje dość pewnie górne tony, w dalszych zachowuje intensywność i rywalizuje z pysznym kolorytem średnicy. Dykcja jest bez zarzutu: każde słowo słychać wyraźnie i dokładnie. W śpiewie przebiega się zrozumienie i to wewnętrzne odczucie, które nazywamy popularnie ciepłem i słodyczą. Prof. Zofia Koźłowska, której uczennicą jest p. Kończacka odniosła jeszcze jeden tryumf pedagogiczny.

Z pieśni interpretowanych przez p. Kończacką na wyróżnienie zasłużyła „Gdy kocha słowik róży pąk” Rimskiego-Korsakowa, odśpiewana niezwykle pięknie. A. Sołtysa „Przedwiośnie”, ujmujące szczerością natchnienia i subtelnością faktury musiała śpiewaczka powtórzyć na ogólne żądanie. Nowością była „Kołysanka” Witolda Friemanna. Pieśń powyższa trafia z dziwną intuicją w charakter ludowy. Kołysanka ta nie jest okliwą piosenką, kokietującą przez mięską lornetkę urojoną mająk wsi. To rzeczywiście skarga dziewczyny-matki, uderzająca w akcenty prawdziwej, ludowej tragedii, niemniej głębokiej i bolesnej, niż przeżycia neurastenicznej duszy.

Publiczność zasugerowana pięknym śpiewem p. Kończackiej domagała się naddatków, na które złożyły się W. Friemanna „Dziewczyna” i „Modlitwa”. Akompaniowała bardzo muzykalnie i dyskretnie p. Zofia Haniszewska, asystentka Konserwatorium.

Atrakeję koncertu stanowił występ prof. Witolda Friemanna. Żałować należy, że prof. Friemann dale się stosunkowo rzadko słyszeć jako solista, ceniony bowiem kompozytor jest równocześnie wybitnym pianistą, który zna doskonale swój instrument i umie wydobyć z niego właściwe efekty w zakresie techniki, barwy i siły tonu. Zupełnie jest zrozumiałe, że jako interpretator własnych dzieł stanowi prof. Friemann bezwzględny autorytet a gra jego jest niejako dalszym ciągiem pracy twórczej. W. Friemann posiada w swej tece wiele dzieł zupełnie jeszcze nieznanych ogółowi jak pieśni (około 70), utwory kameralne, orkiestralne i fortepianowe. Z tych ostatnich słyszeliśmy przed dwoma laty Polonez i Mazurek, które prof. Friemann grał na swym koncercie kompozytorskim. Uznaniem z jakim dzieła te spotkały się wówczas nie wymaga dalszych komentarzy ani nowych słów pochwały. Krótko jednak przynajmniej należy omówić Menuet, po raz pierwszy wykonany onegdajszej niedzieli. Prof. Friemann napisał trzy menuety, każdy w innym charakterze i odrębnie pojęty. Wspólną ich cechą jest skończoność formy, nie mówiąc już o bogactwie inwencji, tego najwybitniejszego znamienia twórczości. W. Friemanna. Ostatni menuet (trzeci) jest w swoim rodzaju klasycznym, przez co należy rozumieć doskonałość faktury. Pomysłowość polifoniczna tego bodaj że najwybitniejszego polskiego kontrapunkcisty spleta się z szatą harmoniczną w skończenie piękną całość. Menuet ten to jakby subtelne opowiadanie z czasów rococo, jakby wspomnienie naszych prababek utkane z misternych, brabantkich koronek.

Program koncertu zakończyły ludowe pieśni jugosłowiańskie i polskie odśpiewane przez Chór akademicki z ino-dzienną werwą. Mamy nadzieję, że ten tak udatny koncert będzie zachętą dla akademików do tem intensywniejszej pracy zwłaszcza nad postawieniem głosów. Jak zaś silnie odczuwa nasze społeczeństwo potrzebę muzyki wokalfnej świadczyła sala, szczerze wypełniona na publicznością wyłącznie polską. Wyrazami uznania dla dyrygenta i współdziałających były serdeczne oklaski i kwiaty.

Adam Mitscha.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 9 kwietnia.

TEATR WIELKI.

Czwartek, 10 kwietnia, o g. 7 „Kolega Crompton” Hauptmanna.
Piątek, 11 kwietnia, o g. 7 „Rizolotto” (Gościnny występ Ady Sarskiejówny).

TEATR MAŁY.

Czwartek, 10 kwietnia, o g. 7 „Beben”.
Piątek, 11 kwietnia, o g. 7 „Beben”.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, 10 kwietnia, o g. 7 „Dziewczyna”.
Piątek, 11 kwietnia, o g. 7 „Dziewczyna”.

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO

M. TUERKA.
Piątek, 11 kwietnia, Ada Janowska, śpiewaczka.
Wtorek, 15 kwietnia, prof. Henri Marteau, skrzypek.

DO P. T. PRENUMERATORÓW!

Celem uniknięcia przerwy w doręczaniu pisma przypominamy P. T. Prenumeratorom tak miejscowym jak i zamiejscowym, że ostateczny termin uiszczenia przedpłaty za kwiecień wraz z ewentualnymi zaległościami upływa z d. 15 b. m. i po tym dniu rozpoczniemy bezwzględnie tak, jak w marcu wstrzymywanie wysyłki względnie doręczanie dziennika.

— Występy Ady Sarskiejówny. Dyrekcja teatrów udało się pozyskać nie na dwa lecz na trzy występy najgłośniejszą dziś polską śpiewaczkę, która za granicą wszędzie witała jest owacyjnie. Ada Sarska wystąpi u nas w najlepszych swych rolach już z góry przypuszczać należy, że cały muzyczny Lwów tłumnie pójdzie, aby usłyszeć znakomitą śpiewaczkę, która rzadko nieszczęśliwie przyjeżdża do Polski. Pierwszy występ w piątek, 11 bm., w „Rizolotto”, drugi w niedzielę, 13 bm., w „Travalcie”, trzeci i ostatni we wtorek, 15 bm., w „Lakme”. Bilety na pierwszy występ Sarskiej sprzedaż już dziś, tj. w środę, wszystkie kasy teatralne. Jak już donieśliśmy, ceny nie będą podwyższone.

— „Reheer”. W Teatrze Małym widownia codziennie wysprzedaż jest do ostatniego miejsca, a rozbawiona publiczność wita gorącymi oklaskami świetną odtwórczynię tytułowej roli, uroczą Zuzannę Łazinską, oraz jej doskonałych partnerów, w pierwszym rzędzie przepięknego Okornickiego, dalej Kałnowskiego, Loreczyńskiego, Tartakowicza, Brzeskiego i Sierawską.

— Straż Mógł Polskich Bohaterów przy pomocy funduszu, na ten cel zebranych, stawia na Persanków pomnik z wyrytymi nazwiskami poległych tamże obrońców i wowa w walkach od 1 listopada 1918 do 20 kwietnia 1919 r. W celu sprostowania i uzupełnienia wykazów poległych, uprasza się rodziny tychże, ich przyjaciół i znajomych, aby pod adresem sekretarki Towarzystwa p. Ludwika Białoskórskiej, ul. Główna 6, we Lwowie, podali imię, nazwisko, datę urodzenia, datę i miejsce zgonu i pochowania, oraz szcze poległego, wreszcie dokładny swój adres. Nazwiska poległych, brakujące w naszym spisie, a nie zgłoszone do dnia 15 kwietnia br., nie będą wryte na pomniku.

— Aerolloyd, Polska linia lotnicza otwiera z dniem 11 bm. ponowne ruch lotniczy na linii Lwów—Warszawa—Ciańsk.

— Sekcja Akademicka zarządza Towarzystwo akademickie lwowskie, że we czwartek, o g. 7.15 wieczór rozpocznie rekoiekcję dla akademików Ks. Prof. Wiśniewski z Warszawy w kapit. cy SS. Mitosiewicz przy ul. Teatralnej 1 (vis a vis pałacu arcybiskupiego).

— XII. Wieczór dyskusyjny. Jutro, tj. we czwartek, 10 bm., w Stow, Kupców Polskich (pl. Smolki 4) o g. 7 wiecz. wygłosi msc. Dr. Borowiec odczyt pt. „Stanowisko kupiectwa w rozbudowie bogactwa i roli Państwa Polskiego oraz stosunek tegoż do społeczeństwa”. Spodziewamy się, że aktualny ten temat zainteresuje szerokie koła kupieckie i zgrupował liczny zastęp słuchaczy. Specjalnym zaproszeń nie roznia się.

— Posiedzenie Sekcji polonistycznej T. N. S. W. odbędzie się w środę, 9 bm., o g. 6 popoł. w sali konferencyjnej gimnazjum im. Batoego z rektorem prof. Dra Ryszarda Skulskiego ot. „Literatura najnowsza w orogamie ministerjalnym nauce języka polskiego”.

— Prof. Chyliński wygłosi 10 bm., we czwartek, o g. 7 wiecz., w sali Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda, odczyt pt. „Grobowce egipskie”. Odczyt ten nie jest powtórzeniem odczytów, wygłoszonych w Powstęchnych Wykładach Uniwersyteckich a ma on na celu urozycięwienie myślenia ogółu Lwowa tatków Egiptu.

— Obchód Konstytucji 3-go Maja. Zebranie Komitetu ohyw. w sprawie ważnej zna-

ny program odebrze się dnia 10 bm. o g. 5 popoł. w lokalu Związku TSL. ul. Fredry 3. Upraszają się wszystkich delegatów, obecnych na posiedzeniu w dniu 29-go marca, o niezawodne przybycie. Osobne zaproszenia nie będą wysyłane. — Przewodniczący: Prez. Neumann.

— **Promocje trzech nauczycieli.** W auli uniwersyteckiej odbyły się w ostatnich dniach promocje p. Ewy Szwej gorówniej, asystentki uniw., Marii Jarosiewiczówny, nauczycielki gimnazjum Król. Jadwigi i Jadwigi Lechickiej, asystentki uniw., wszystkich trzech pracujących w Zakładach naukowych im. Zofii Strzałkowskiej. W podniosłym akcie promocyjnym wzięła udział liczna rzesza publiczności.

— **Dochody z cel.** Jak nas informują, dochody celne z okręgu małopolskiej Dyrekcji cel przekroczyły w miesiącu marcu br. sumę 5 milionów franków złotych. Suma ta, przekłosa na marki polskie, daje zawrotną cyfrę ponad 9 milionów mk.

— **Ułgi dla poborowych.** Poborowi, obowiązani do tegorocznego przeglądu wojskowego, a mający warunki do przyznania im ulg, jako 1) jedynym żywicielom rodziny, 2) uczniom szkół średnich i studentom szkół wyższych, 3) nauczycielom szkół powszechnych i 4) mającym prawo do służby jednorocznej, winni wnieść prośby o te ulgi za pośrednictwem Magistratu (grupa 1) względnie do PKU. (trzy grupy powstałe) najpóźniej w dniu jawienia się przed komisją poborową. Do płaconia jedynych żywicieli ma być dołączony wyciąg metrykalny wszystkich członków rodziny, świadectwo urodzenia, świadectwo lekarskie niezdolności do pracy członków rodziny 18—55 roku życia i opinia komisariatu dzielnicowego. Uczniowie mają załączyć poświadczanie urzędowe, że są uczniami, to samo dotyczy studentów wyższych uczelni; nauczyciele zaś poświadczanie inspektora szkolnego, że pozostają w czynnej służbie, jednorocznicy — świadectwo mianowości i świadectwo dojrzałości. Poświadczenia mają być pisane w języku polskim.

— **Roboty drogowe w roku bieżącym.** Reprezentacji miejskiej przedłożył Magistrat wniosek na wykonanie w roku bieżącym licznych robót drogowych, które mają kosztować ponad 140 milionów mk. Ma być przeprowadzona do porządku ulica Romantyczna, Kościuski, chodniki w Ryńku mają być wyłożone płytami trembowieckimi. Ulica Słoneczna aż do teatru „Nowości” będzie wysutrowana i uporządkowana; w ten sposób zaradzi się trudnościom komunikacyjnym, które publiczność częstokroć odstraszała od „Nowości”. Ponieważ ścieżki na plantacjach miejskich nie odpowiadają dzisiejszym potrzebom i wymogom, jest planowane wysutrowanie ścieżek na wszystkich plantacjach zwrócić z rzek górskich, który należałoby sprowadzić w większej ilości. W roku bieżącym mają być ukończone roboty kanałowe w ulicy Piekarskiej i Słonecznej, potem zaś w ul. Kaźmierzowskiej i Gródeckiej. Ogólny koszt robót kanałowych w br. przekroczy sumę 900 milionów mk.

— **Ze spraw miejskich.** Magistrat uchwalił wczoraj rozpoczęcie jeszcze w tym tygodniu robót około budowy domu mieszkalnego dla robotników zakładu czyszczenia miasta przy ul. św. Marcina. — Uchwalono przedstawić Radzie miejskiej wniosek na przyznanie się do pokrycia kosztów utrzymania policji państwowej w roku bieżącym. — Udzielono konsensu budowlanego na na budowę 2-go piętra przy pl. Bilewskiego, budowę 2 piętrowego budynku przy ul. Potockiego i parterowego domu przy ul. bocznej Dekerta. — Przyjęto do związku gminy m. Lwowa 9 parafii.

— **Redakcja naszego pisma** uprasza autora artykułu, sygnalizowanego literami X. Y. Z., o zjawienie się w Redakcji między godz. 12—14.

— **Nowy system budowy domów.** W dziedzinie przedpolimowania odbył się w kinematografie „Apollo” wykład inż. Krzyżanowskiego, celem zainicjowania szerszej publiczności z zakresu nowego systemu budowy domów, znanego pod nazwą „Nonplus”. Wykład zgromadził bardzo liczna publiczność, wśród której przeważali architekci, inżynierowie i fachowcy budowlani. Wznosząc nowy system budowy budynków, względnie nadbudowy mającym założeń betonowych, powstały żelazno-betonowe, a dach łukowy, pozwalający wszelkich filarów i podpór, umożliwiający pełne wykorzystanie podłaz. W razie przygotowania całego materiału na miejscu, można dom wybudować bez rysunku i mechanicznie wykonanych robotników w ciągu 6 tygodni. Koszt budowy jest o 40 proc. niższy niż przy domach murowanych. Prezentat objął szczegółowo techniczną stronę systemu, rzucił na ekran szereg obrazów filmowych, przedstawiających wszystkie fazy budowy domu. Jak widać z filmu w Niemczech istnieje już całe koleje domów murowanych systemem „Nonplus”, a pole dla inwencji architektonicznej jest szerokie. Zarówno wykład jak i pokaz filmowy dowiodły, że należy tu do czynienia z doniosłym wynalazkiem, który w dużym stopniu może się przydać do ulżenia obecnej niedzieli mieszkaniowej. Banki i kasy oszczędności niechętnie udzielają na hipotekę tych domów kredyt w tej samej wysokości, jak i dla domów murowanych. — We Lwowie budowa domów nowym systemem zajmuje

Z SALI SĄDOWEJ.

Nauczyciel ukraiński bandytą.

Przed sądem przysięgłych rozpoczął się wczoraj rozprawa przeciwko Iwanowi Czajce b. nauczycielowi ludowemu, oskarżonemu o rabunek i gwałt publiczny.

W czasie otwrotu wojsk ukraińskich w lipcu 1919 r. grasowały po wsłach rozmaite bandy, rabując co się dało. Na czele jednej z takich band stał Iwan Czajka, b. nauczyciel, absolwent seminarium naucz. W lipcu 1919 banda Czajki, który był szefem w wojsku ukraińskim wpadła do dworu pp. Wartanowiczów w Dzwiniatcu, powołując się na rozkaz „atamana” Czajki, przedsięwzięła rewizję za broń. W rzeczywistości zaś zabierali wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość, nie wyłączając nawet damskiej bielizny, w którą członkowie bandy zaraz się przebrali. Napał ten powtórzyła banda jeszcze trzy razy. Po trzecim napadzie pp. Wartanowiczowie donieśli o nim władzom ukraińskim, które zarządziły pościg i rzeczywiście aresztowały bandę wraz z Czaj-

ką. Pokazało się, że nawet ukraińska żandarmerja poszukiwała za Czajką, jako niebezpiecznym bandytą. Oprócz tego Czajka oskarżony jest o gwałt publiczny, popełniony na osobie Aleksandra Ulatowskiego w Józefówku. Czajce nie podobało się to, że Ulatowski pracował nad szkołą polską, to też aresztował go i skazał na śmierć. Gdy już go miało prowadzić na stracenie Ulatowski prosił, by mu pozwolono pożegnać się z żoną i dziećmi. Czajka zgodził się na to. Wówczas służba i robotnicy wymogli na Czajce, że mu darował życie, ale zabrał mu cały majątek.

Rozprawę prowadzi r. Göttinger, oskarża prok. Paklowski. Oskarżony wypiera się wszelkiej winy.

Po przesłuchaniu kilku świadków, którzy stwierdzili współudział Czajki w napadach bandyckich, przewodniczący odroczył rozprawę do dziś, godz. 9 rano.

W południe zapadnie wyrok.

Regulacja ruchu tramwajowego.

Pomimo dość drogiego biletu tramwajowego, ruch jadących wzrósł się znacznie a jak poinformował dyr. Tomicki naszego sprawozdawcę, wzrósł w ostatnich dniach prawie o 30 proc. Szczególnie bardzo dogodnymi dla publiczności okazały się bezpośrednie połączenia między ul. Zieloną a dworcem Żółkiewskim, dworcem i ul. 29 Listopada i parkiem Kulickiego. Za kilka dni dyrekcja ukończy ren ruch okrężny, puszczając tramwaj Nr. 8, który dotychczas dojeżdżał tylko do pl. Ciołowego, dalej do rogatki Łyczakowskiej. Obecnie nastąpi przesunięcie ruchu tramwajowego w ten sposób, że tramwaje na głównych liniach będą szły co 4 minuty, na lni. 29 Listopada zaś (łącznie z wozem Nr. 11) co 6 minut. Jedynie tramwaj UL od kawiarni

wiedeńskiej do Wysokiego Zamku będzie szedł co 12 minut. Jednak i w tym kierunku w porze letniej w miarę wzrostu frekwencji będą puszczane wozy rezerwowe.

Co do nowych taryf tramwajowej i swiatła na razie nie zaradzi się na to. Taryfa będzie w najbliższym czasie przewalutowana i ze względu na to, że wszystkie artykuły podskoczyły w stosunku do cen przedwojennych, tramwaj będzie nieco droższy. Rada m. prawdopodobnie ustali cenę biletu normalnego na 2) gr. a swiatła na 60 gr. za kilowat-godzinę. Wobec tego unormowanie ruchu tramwajowego spodziewać się należy, że zbliży się on w niedługim czasie do stanu przedwojennego, a wtedy będzie można myśleć o rozszerzeniu sieci tramwajowej. sz.

się spółdzielnia „Bank kredytowy i budowlany”.

— **Student Politechniki Lwowskiej** w d. 23 marca zebrał między sobą na zakupia akcyj Banku Polskiego 1978,55,000 mkp., za którą to sumę Błania Pomoc Politechniki zakupia 11 akcji Banku Polskiego i mieniem Studentów Politechniki.

— **Ska Akc. „Pezet”** ofiarowała na rzecz ubogiej młodzieży Politechniki Lwowskiej kwotę półtora miliona mk. Za ten hojny dar, świadczący o wielkim poczuciu obywatelskim, składa Politechnika Lwowska ofiarodawcy jak najszerzej podziękowanie.

— **Życie młodzieży gimnazjum mat. przyr. XI.** W niedzielę 30 marca br. „Czytelnia uczniów” XI. gmn. odegrała w sali swej przy ul. Szymonowiczów 3 komedję B. Ch. pt. „Figlarz”. Młodzi amatorzy i amatorki odegrali komedję z werwą i poczuciem sceny. Całość komedji wypadła udanie, w czym zasługa reżysera p. Kazimierza Wajdy, który złożył się na piękny rozmach, idąc młodocianym aktorom z pomocą tembardziej, że dochód z przedstawienia przeznaczono na zakupienie biblioteki gimnazjalnej. W antrakcie przygrywała orkiestra mandolinistów pod batutą p. Seculskiego. (O.)

— **Stosunki sanitarne w mieście naszym,** o których popularnie tyle się mówi i pisze, są wciąż opłakane i pod tym względem nie różni się Lwów wcale od kresowych, żydowskich miasteczek. Ostatnio mamy do zarotowania następujący fakt: W celu przydziału ulicy Obwodowej wywozi tam Zarząd czyszczenia miasta wszystkie śmiecie z miasta, zasypując nim doły. W zasadzie byłoby to nieszkodliwe dla nikogo, gdyby nie to, że śmiecie rzuca się obok domów mieszkalnych, co zatruwa powietrze, a zważywszy na ciepłą porę staje się źródłem infekcji. W związku z tym, że robota tego najpodatniejszego rozsadań choroby zakaźnych. Przedsławiając nuzkaneńców skutecznym domów nie odnosiły żadnego skutku. Można by wreszcie kompetentne czynniki włączyć w tę sprawę i zakazać urzędniczo, aby obok domów mieszkalnych śmieciostów miejskich, lub też zarządziły polewanie śmieciostów wapnem.

— **Dnia 15. III. bm.** odbył się w sali konserwatorium w Warszawie koncert p. b. uczeń szkoły śpiewa p. Wawnickiewicz-Tatarczukowej. Krytyka warszawska jednoznacznie pochwaliła wysokie walory techniczne głosu, jak również nieprzeciętną kulturę artystyczną w interpretacji pieśni.

— **Reklamacje podatkowe.** Dyrekcja Skarbowości Kupców Polskich (pl. Smolki 4) zawiadamia w związku z bieżącymi płatnościami podatku obrotowego i dochodowego, że polskim firmom kupieckim, przemysłowym i rolniczym udziela wszelkich wyjaśnień i przeprowadza uzasadnione reklamacje podatkowe. Godziły urzędowe od 5—7 wiecz. z wyjątkiem soboty. Termin reklamacyjny od wyznaczonego podatku obrotowego za II. półrocze 1923 upływa zasadniczo 15 kwietnia br., zaś termin do przedłożenia zeznań o dochodzie z r. 1923 upływa 23 kwietnia br. Wszystkie polskie

— **Falszowanie grecko-katolickich metryk.** Dochodzenia wstępne w tej sprawie, o której donieśliśmy przed kilku dniami, zostały ukończone. Jak śledztwo wykazało, zgłosił się przed trzema tygodniami w Rohatynie w sprawie paszportowej jakiś parobek i przedstawił metrykę i inne papiery celem uzyskania paszportu na wyjazd do Ameryki. Przedownik, który zawiązał, iż metryka pozostała w ręcei sprężności z wyglądem parobka, polecił mu, by za kilka dni zgłosił się. W niedługim czasie potem zgłosił się drugi parobek z tej samej wsi, Czercza, w pow. rohatyńskim i również zabiegając o paszport, przedłożył metrykę, stwierdzając, że potęg ma 16 lat, podczas gdy widać 6 lat starszy. Przedownik widząc, że sprawa w obu wypadkach trafił oszustwem — wyjechał do Lwowa i tutaj doniósł o niej Ekspozyturze policyjno-śledczej. Okazało się niebawem, że metryki te obu parobkom w Czerczy zostały dostarczone przez Bazylego Bazyńskiego, absolwenta praw, który we Lwowie przez swego krewnego, Józefa Bazyńskiego, urzędnika bankowego i krewnego młoda, wyjechał dwa blankiety metryk, zaopatrzone w pieczęcie, a następnie wypełnił je umyślnie podając młodszy wiek parobków, aby uniknąć w ten sposób kłopotu wojskowej: parobcy bowiem byli w wieku poborowym. Bazył i Józef Bazyńscy zostali aresztowani i oddawieni do dyspozycji sądownictwa śledczego. Cała sprawa rzuca ciekawe światło na stosunki panujące w kancelariach parochialnych, gdzie w rak łatwy sposób blankiety metrykalne i pieczęcie są do dyspozycji dla zbrodniczych celów.

— **Echo walk podwolskich.** W czasie kopania grny w cegielni Grudera w Kozłominach, natrafili wczoraj robotnicy na szkielet ludzki odkryty przegrym płaszczem wojskowym. Był to niewątpliwie żołnierz, który zginął podczas walk podwolskich i na miejscu, gdzie padł, został pochowany.

— **Unieważnienie małżeństwa.** Anna Moros, żona urzędnika prywatnego, dowiedziała wczoraj policji, iż syn jej, Leon, uczeń VI kl. gmn. zbiegł z domu, zabrawszy ze sobą 40 dolarów. Policja za opóźniającym małżeństwem wszczęła poszukiwania.

— **Tajna fabryczka pierników** odkrył wczoraj oddział waży z henwą w rezerwie nr. 66 przy ul. Żółkiewskiej. Prowadzi ją — kłóczy mój, jak mój. Woni Kugel i Nana! Wąschat, którzy siedzą tyłu swych wspierających prowadzą i utrzymują interes bez opłacania jakiegokolwiek podatków. Zapasy gotowego towaru i surowca zostały zamrożone.

— **Włamywacz w maźni.** Andrzej Niemiec, malarz pokojowy, wybrał się wczorajszą nocą, zbrojony w rewolwer, szabę żelazną, dwa winy i inne narzędzia swego złodziejskiego rachu na wyprawę do rezerwy nr. 12 na Włce. Już wchodził się do upatrzonego mieszkania, gdy nagle wpadł w matnię bez wyjścia. Zdarzyło się bowiem, że z powołu Peznych w tej dziedzinie wianam w ostatnim czasie, właśnie w tej rezerwie czuwał na zasadzce posterunkowy, który w momencie włamywacza przytrzymał. Nie udało się tedy „skok” włamywaczowi, który musiał po niedługiej swej imprezie odbyć długi spacer w kierunku ul. Jachowicza.

— **Skuszony grzesznik.** Ekspozytura policyjno-śledcza otrzymała w dniu wczorajszym list, który w swej treści jest rzadkiem zjawiskiem na kartach kryminalistycznych. Oto jakiś złodziej donosi, iż wspólnie z drugim okradł Prosa Dadekiewicza, funkcjonariusza fabryki „Gloons” przy ul. Jachowicza. W portfelu znalazł obrazek, przedstawiający „Chrystusa na morzu” i tak się nim wzruszył, iż postanowił poszkodowanemu zwrócić dokumenty i „gdyby nie wspólnik, który zabrał marną kwotę, byłby wszystko zwrócił”. I skuszony grzesznik kończy swój anonimowy list temi słowy: „Ciebie to ja!” i podpisał... nieszczerliwy. Szkoła tylko, że wśród tych kłajających się wynurzeń nie złożył przyrzeczenia, że porzucił ten „czekł facni” i zżłdzie ze zbrodniczej drogi, bo widać, że nie jest jeszcze zupełnie zdeprawowanym człowiekiem, jeżeli list taki napisał i dokumenty zwrócił.

— **Dwa napady rabunkowe.** Na Stanisława Beorona i Ludwika Korzecza, strażników akcyzowych, powracających wczoraj drogą Sichowską, napadli trzej napastnicy i pobili ich ciężko, a spłoszeni, umknęli. Policja aresztowała jednego ze sprawców w osobie Stanisława Ratuszyna, za dwoma innymi poszukiwano statystycznie. — Aresztowano Jana Banacha, parobka z Horpiniec, w pow. Żółkiewskim, za napad rabunkowy, dokonany na dwóch kobietach, Parance Hnatów i Parance Jarosiej, którym zagroźszy użyciem broni, zabrał dwa tłumaki.

— **Z kroniki kryminalnej.** Za usiłowaną kradzież zwoju płótna aresztowany został na Złotej ul. robotnik Michał Wasylko. Zwoj sukna, wartości półtora miliona marek, odebrał. — Jakób Schneek, zamieszkały przy ul. Terazy 2 a, doniósł policji, iż ubliżył nocy wczoraj do jego mieszkania złodzieje i skradli znaczną ilość garderoby.

— **Spryt oszust** wpadł wczoraj w ręce policji. Jest nim niejaki Maks Turtelbaum, jeden z tych ptaszków, co to ni orza ni sę i w ogóle nie pracują, a pełzą po kawiarniach bujaj żywot, patrzeć tylko na dogodną chwilę, byle tylko zejść na ściężkę, gdzie łatwo łup zdobyć można, ale i nie trudno otrzeć się o palczak karny. Otóż



„IHG” Międzynarodowe Handlowe i Przemysłowe Tow. Sp. z ogr. odp. Lwów

DOSTARCZA ZE SKŁADU WE LWOWIE:

Kompletne urządzenia młynów, **WALCE DAVERIO** Zurych. — **ŁUSZCZARKI „MARS”** patent **KASPAR**, oryg. gazę szwajcarską marki **„REIFF FRANCK”**, **TURBINY** Francisca, motory **DIESLA**, l. komobile itp.

Podolskiego 811.
Tel. 413, 1226, 1086.
Adres teleg. „IHG” Lwów.

ów Maks Turteltaub mając to samo imię i nazwisko, jakie nosił medauno samobójczą śmiercią zmarły właściciel kawiarni — sprzedał udziały naftowe w Borysławiu, stanowiące własność jego „młennika, względnie wdowy po nim. Otrzymawszy znaczne z tego nieczystego źródła pieniądze — żył hucznie, aż wczoraj policja to rozlegne życie przegasiła, osadzając Maksa Turteltauba w areszcie.

Dział ekonomiczny.

Dla cierpiących na zatwardzenie Powszechnie znane ze swej skuteczności pigułki francuskie *Cascarine Leprieux* znajdują się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 18

Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Pragnąc zapoznać członków Towarzystwa i sfery, interesujące się życiem gospodarczym, z obecnym stanem i warunkami rozwoju wytwórcstwa krajowego, zainicjował Wydział Towarzystwa cykl referatów fachowych o poszczególnych gałęziach naszego przemysłu. Przed kilku dniami wygłosił dr. Stanisław Schätzek, sekretarz Polskiego Towarzystwa Naftowego, znakomite opracowany referat o przemysle naftowym, w najbliższą zaś sobotę ołędzie się odczyt dr. Marcellego Barcińskiego, prezesa Związku włókienniczego w Łodzi, o polskim przemyśle włókienniczym. Referat dr. Barcińskiego, który przyjeżdża specjalnie w tym celu do Lwowa na zaproszenie Wydziału P. T. E., wywoła niewątpliwie bardzo żywe zainteresowanie w sferach gospolarchy naszego miasta, zarówno ze względu na osobę prelegenta, jak i z uwagi na ogromne znaczenie, jakie posiada dalszy rozwój tej potężnej gałęzi przemysłu dla całego naszego gospodarstwa społecznego. Odczyt odbędzie się w wielkiej sali Izby handlowej i przemysłowej w sobotę o godz. 6 wieczorem. Goście mile widziani.

Notowania giełdowe.

Lwów, 8 kwietnia.	
W TRANSAKCJACH BANKOWYCH:	
Dolar ef.	9,400.000
N. Jork	9,370.000
Funt szterling.	40,450.000
Frank szwajc.	1,638.000
Frank franc.	548.000
Kor. czeska	279.000
„ austr.	133 1/2
Liry włoskie	418.000
Frank belg.	462.000
DOLAR W WOLNYM OBROTCIE:	
9,400.000	
FRANK WALORYZACYJNY:	
8 kwietnia	1,800.000
9 kwietnia	1,800.000
Fr. walor. tytoniowy	1,800.000
Fr. walor. kolejowy	1,800.000

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 kwietnia.

Waluty i dewizy. Tendencja bez zmiany.

Funty szterl. 40350000, Dolary kanad. 9000000, Dolary ameryk. 9300000, N. Jork 9300000, Londyn 40250000, Paryż 541600, Wiedeń 130.65, Praga 268750, Włochy 413000, Belgia 459000, Szwajcaria 1622000, Holandia 3462500.

Frank złoty 1800000, Milionówka 1675000, Pożyczka złota 14000000, Pożyczka dolarowa 4940000, Bony złote 1400000.

Akcje. Tendencja zwykła.

B. Dysk. warsz. 25000, B. Handlow. warsz. 28000, B. dla Handlu i przemysłu 4000, B. Kred. warsz. 1900, B. Przemysłowy Lwów 1550, B. Tow. Spółdz.

18000, B. Wileński 330, B. Zachodni 7500, B. Zw. Spół. Zarob. 18750, B. Zw. Ziemian 775, Cerata 725, Tespy 18500, Grodzisk 2200, Kijewski 1265, Strem 40000, Wildt 425, Zgierz 13500, Elektryczność 6000, Pol. Tow. Elektr. 625, Siła i Światło 2000, Chodorów 17500, Czersk 2250, Częstocice 8500, Gosławice 4650, Michałów 2350, Cukier 13500, Filiej 2975, Łazy 525, Węgiel 16350, drobne 19000, Polska nafta 1675, Nobel 5890, Cegielski 1950, Fitzner 20000, II.

emisja 4000, Lilpop 2200, Modrzejów 27000, drobne 37000, Norblin 1800, Orthwein 1650, Ostrowieckie 34500, Parowoz 1425, Rohn 1400, Rudzki 5700, drobne 6750, Ursus 3300, Zieleniewski 37000, Zi. P. F. maszyn 1390, Zawiercie 187500, Żyrardów 1410000, Borkowski 4300, Jabłkowscy 600, Syndykat Rol. 9750, Tkanina 450, Zach. Tow. 1000, Polski Lloyd 500, Żegluga 650, Cmielów 2800, Haberbusch 21750, Pustelnik 4750, Ostrów 5500. (AW.)

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 8 kwietnia.

Na rynku walutowym sytuacja niezmieniona. Kurs utrzymuje. Na giełdzie dewizowej większy popyt za Zurychem i Paryżem, co spowodowało zwykłą ponad parytet notowań giełdy nowojorskiej. Pozatem kursa utrzymuje.

Na giełdzie efektów zainteresowanie w dalszym ciągu wzrasta. Popyt duży przewyższający podaż, co powoduje dalszą zwykłą kursów. Z akcji bankowych ruch w Przemysłowym, Ziemskim Kredytowym. Z innych kotowanych poszukiwany Chodorów, Ojko i Tespy przy kursach zwykłych. Pozatem transakcje w Pezetach i Naftie. Także papiery arbitrażowe: Browary, Siersza górnicza i Zieleniewski nieco silniejsze.

Z akcji niekotowanych poszukiwane szczególnie Gazy zachodnie, które osiągnęły kurs 22 milionów. Silniejsze również Gazy wschodnie, Jaworzno i Gazolina.

Transakcje w akcjach: Hipotecy 2575, 2400, Przemysłowy 1750, 1775, 1710, 1700, 1710, 1715, 1725, 1750; Z. B.

K 515, 520, 525, 550, 600, nieef. 500; Browary 24000, 24500, Chodorów 19000, 18750, 18500, 18500, 18700, 18800, 18850, 18825; Cegielski 2100, 2150; Gafota 1150; Cmielów 2850, 2825, nieef. 2725; Lokomotywy 1900, 1925, 1950; Nitrat 1050, Ojko 15750, 15500, 15350, 15400, 15300; Parowoz 1400, 1425; Pezet 10500, 10000, 9750; Nafta 1900, 1950, 1925, 1940; P. T. B. 465, 500, 475; Rakszawa 12500; Siersza elektr. 1100; Siersza g. 19500, 19900, 19750, 20000; Tespy 20750, 20850, 20900, 20800, 20350; Zieleniewski 37500, 39000.

Transakcje w akcjach niekotowanych Brugger 3300, 3325, 3350; Elektrownia a. Sanem 750, 735; Gazy 92000, 95000, 94000; Gazy zachodnie 19000, 20000, 21000, 21250, 21500, 21750, 22000, 22250; Gazolina 3600, 3700, 3750, 3800, 3900, 3850, 3900; Gazociągi 750, 775, nieef. 700; Jaworzno setka 87000, a 25 93000, 94000, 93000, 92000, drobne 102000, 101500, 101250; Len 4600, z przedol. 4750; Lesienice 8000; Olkusz 1550, 1575, Pizeworsk 875000, indyem 675000; Radziwiłł 5000, Rucker i Höflinger 24, Węglówki 90, 89, 90, 89 i pół.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 8 kwietnia.

Akcje. Tendencja mocniejsza. B. Ziemiński Kr. 550, B. Powszechny 275, B. Przemysłowy 1725, B. Zw. Spół. Zarob. 20000, Tohan 1650, Pharmia 2125, Impex 100, Pezet 1025, Cmielów 2800, Zieleniewski 38250, Cegielski 2140, Parowoz 1625, Trzebinia żelazo 2625, Trzebinia mydło 15500, Górka 66000, Siersza Gór. 19250, Elektrownia 1150, Tepege 9000, Polska nafta 2000, Pokn. 2000, Chodorów 18200, Piaseccy 3000, Jaworzno (25) 95000, drob. 102000, Gazy zachodnie 21500, Chybie 26500, Lokomotywy 2100, Nafta w Kr. 1800, Nitrat 1300, Len 4800, Azot 1500, Żegluga 440, Ojko 15500, Nobel 6400. (AW.)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 8 kwietnia.

Warszawa 0.618—0.622, Marka pol. 0.623—0.627, N. Jork 5,7605—5,7895, Londyn 25, Paryż 33.54—33.71. (AW.)

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 8 kwietnia.

N. Jork 572, Londyn 24.77, Paryż 33.34, Wiedeń 0,0080.42, Praga 17.10, Włochy 25.55, Belgia 27.90, Budapeszt 0.0080, Soňa 4.15, Holandia 213.60, Chrystiana 78.50, Kopenhaga 94.50, Sztokholm 151.50, Hiszpania 86 i pięć ósmynych, Berlin 0.122 i pół, Belgrad 7.10. (AW.)

ZBOŻE.

Lwów, 8 kwietnia.

Ruch na giełdzie nadal słaby. Ogólny obrót 135 tonn. Transakcje w pszenicy życie, owsie, mace prowincjonalnej. Na ogół brak zainteresowania, podaż minimalna.

Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 36 do 39 milj., Żyto małopolskie 65/66 20 do 21 milj., Owies małopolski 44/45 ex 1923 21—23 milj.

Ceny szacunkowe bez transakcji: Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 r. 23 do 24 1/2 milj., Jęczmień małopolski browarniany 22—24 milj., Jęczmień małopolski przemysłowy 18—19 milj.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placiła za	8 kwiet	7 kwiet.
1 austr. kor. złotą	1890000	1890000
1 markę niem. złotą	2222000	2222000
1 rubel złoty	4800000	4800000
1 frank złoty	1800000	1800000
1 gram czystego złota	6200000	6200000
1 dukat	21340000	21340000
1 gram srebra	184000	184000
1 frank zł. obliczeniowy	1800000	1800000

W Administracji naszej złożyli:

Na TSL, Trzecia rata Jantay oświatowej, Prof. H., 10,000.000.
Na weteranów z r. 1863. Dr. Dominik Zbrozek, za bezpłatny zabieg lekarski, 10,000.000.
Na głodne dzieci, E. B., 5,000.000.
Na II. Dom Techników, M. K., 21,000.000.
Na danie oświatowe, A. M., 500.000.

Administracja „Słowa Polskiego”, uprasza nżej wymienione Towarzystwa i Komitety o bezwzględne polięcie składek, a to: Lwowski Tow. „Latarnia”, Kaplica w Brodach, Pomnik M. Konopnickiej, Odcimwali inwalidzi Zakład gruźliczny w Zakopanem, Pomnik A. Traugutta, TSL, Kresy, Kościół M. Magdaleny, Stow. Samopomocy Społecznej, Pomnik Czerkasa, Przytulisko Braci Albertów, Sieroty wojenne.

Wart. D. wid.		8 kwietnia		7 kwietnia	
nominal.	1921 1922	placa	zajata	transakcje	
Ceny w tysiacach					
Akcje					
z kuponem bieżącym					
Bank Związkowy	280 70 140	—	—	—	—
Bank hipoteczny	280 42 120	2350	2425	2375—2400	2200—2250
Bank handl. pozn.	1000 300 600	—	—	—	—
Bank Komercjal.	—	—	—	—	—
Bank Małopolski	280 56 140	—	—	—	—
Bank powsz. kred.	280 42 140	—	—	—	—
Bank Przemysłow.	280 42 130	1675	1880	1700—1775	1575—1600
Bank Rolniczy	1000 250 —	—	—	—	—
Bank Ziem. Kred.	280 56 84	500	610	515—600	400—575
Bank Ziemelny	280 56 84	—	—	—	—
Zw. Sp. Z. w Poz.	1000 — 600	—	—	—	—
Agrochemia	500 — —	—	—	—	—
Bracia Biskupscy	1000 — —	—	—	—	—
Browary	500 500 —	23750	24750	24000—24500	22750—23000
Chodorów	1000 21 300	18400	19400	18500—19250	16800—16850
Chybie, fabr. cukru	—	—	—	—	—
Cegielski	—	2075	2175	2100—2170	1975—2025
Cmielów	1000 200 1000	2800	2875	2825—2850	2650—2700
Fabr. Lokomotyw	—	1875	1975	1900—1950	1700—1800
Gafota	140 22 140	1140	1160	1150	1050
Galicia	140 800 —	—	—	—	—
Górka	140 119 —	—	—	—	—
Karpalit	140 280 14	3400	—	—	3400
Krakus	280 168 200	—	—	—	—
Marynin Z. p. ogrod	—	—	—	—	—
Niemojowski	1000 90 —	2000	—	—	2000—2025
„Nitrat”, Zakł. chl.	—	1 40	1 60	1050	—
Ojko	1000 300 400	15200	15900	15300—15750	14400—14500
Parowoz	500 60 —	1350	1400	—	1320—1400
Pezet	500 200 —	970	1000	975—1050	900—925
Piótno	1000 — 750	—	—	—	—
Pocisk	350 14 170	—	—	—	—
Polska nafta	500 100 350	1875	1975	1900—1950	1900
Polskie Tow. Bud.	500 225 400	460	510	465—500	450
„Potega”	1000 1500 —	—	—	—	—
Rakszawa	140 100 280	12100	12400	12250	11250
Rohn Zieleniewski	—	—	—	—	—
Siersza elektr.	200 21 40	1090	1110	1100	—
Siersza gór.	14 450 —	19250	20250	19500—20000	19000
Spół. Wydawnicza	280 — 50	—	—	—	—
„Tehate” T. akc.	1000 — —	—	—	—	—
Tespy	1000 150 350	20500	21000	20650—20900	19000—19700
Trzebinia f. masz.	140 98 280	—	—	—	—
Ursus	500 180 250	—	—	—	—
Wilu i Ska	500 150 500	—	—	—	—
Zieleniewski	1000 170 1070	37250	—	37500—39000	—
Impex Ska handl.	—	—	—	—	—
Polski Glob	500 100 300	—	—	—	—
Polbal	1000 160 200	—	—	—	—
Polsot	1000 260 210	—	—	—	—
Pohan	400 70 250	1400	—	—	1400
Wawel	500 100 600	—	—	—	—

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

MOTORY rożne, **KAMIENIE** myśkie, **WALCE**, **PERLANKI**, **OLEJARNIE**, **TRANSMISJE**, **PASY**, **TURBINY**, **GAZE**, **OLIWE**, **KOPKI**, **połowa**: „PIL OT” Lwów, ulica Batorskiego 4.

FORTEPIAN krótki, czarny, krzyżowy sprzedam. Chorażczyński 5, II piętro, prawa. 1141

ANTYCZNY portret Reichana amatorowi okazy nie sprzedam. Oglądać od 4-5 Podewskiego 9, II piętro drzwi prawe. 1144

SAMOCHÓD ciężarowy trzytonowy szybki bardzo ekonomiczny sprzeda „Cyclocar”, Jagiellońska 82. 185

FORTEPIANY PIANINA — Kaim i Syn, Kopernika 16 Telefon 2045. 1127

ANTYKI, **działa sztuki**, kupuje, przyjmuje w komis magazyn antyków Braci Tabińskich, Batorskiego 24. 1744

MAM do sprzedania cztery listy zastawne niewylosowane Banku krajowego po 1000 kor. Oferty pod lit. A. S. Administracja Słowa. 1879

AUTOMOBIL ciężarowy 3 ton. kardanowy z 4 cylind., motorem i gwarancją, sprzeda za 550 dol. Witold Tranda Lwów, ul. Podleskiego 2. 1892

FORTEPIAN krótki, dobry sprzedam. Kopernika 26 parter oficyny, Skleniarski. 1891

PIANINO pierwszorzędnej marki, płyta pancerna, ton i wygląd wspaniały sprzedam. Kopernika 26, parter oficyny, gankiem ostatnie drzwi. 1890

KUPIĘ dom lub część domu we Lwowie z wolnym mieszkaniem, podać ostatnią cenę — jakie wolne mieszkanie i dokładny adres, zgłoszenia do Administracji Wieku pod Sklarski. 1888

KUPIĘ ostrego, młodego psa łańcuchowego. Pisemne zgłoszenia z podaniem rasy, wieku i ceny do administracji pod szyfrą „Pies łańcuchowy”. 1896

BRZUCOWICE — parcelę sprzedam. Głowińskiego 23 lewy parter. 1757

SADZONKI sosny 1-letniej w większej ilości sprzedaje Dyrekcja lasów ks. W. Czartoryskiego — Czerce, p. Sieniawa. 1800

FORMY do rur betonowych, transmisje, ruszta do kotłów i lokomobili, windy budowlane, gąbry, cyrkułarki, walce myśkie dostarcza Fabryka Inż. Słowika, Żółkiewska 94. 1793

KAMIENICE trzypiętrowa i jednopiętrowa, obok siebie w dobrym położeniu do sprzedania katolikowi, razem lub osobno, wiadomość adwokat Mańkowski, Kopernika 4. 1820

POSADY POSZUKIWANE.

OSOBA inteligentna, energiczna, oszczędna, dobra gospodyni, rozumiejąca wszechstronnie gospodarstwo dworskie poszukuje zarząd domem. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego pod pracowita. 1821

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, telefon 1361, poleca nauczycielki, bony polski, cudzoziemki, gospodynie, praczki, oficyalistki gospodarstwach, ogrodników, kucharzy, lokali, kucharek, służbę wszelką. 1874

MŁODA energiczna osoba ze sfery ziemianskiej, młodziutka z paromiesięcznym synkiem, zmuszona zmianami warunkami materialnymi przyjąć zarząd posiadłością zarządzającą domem lub „dane je comnie” w familijnym domu na prowincji — za pełne utrzymanie i mieszkanie. Adres Administracja „Słowa Polskiego” Kwitu Nr. 1206. 1882

STARSZA, inteligentniejsza, bezpretensjonalna osoba, obeznana z zarządzeniem domu i wychowaniem dzieci, poszukiwana dla wyręczenia pani domu i do zajęcia się 2-letnim chłopczykiem. Reflektuje się tylko na osobę odpowiedzialną i bezwzględnie zaufaną godną z najlepszymi referencjami. Zgłoszenia pod „Dyrektor” do administracji. 1895

MIESZKANIA.

POTRZEBNE zaraz 4-ro pokojowe mieszkanie w centrum lub blisko centrum przy linii tramwajowej, nie wyżej 2-go piętra z wszelkimi wygodami. Oferty Warszawa skrzynka pocztowa 221. 1885

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z utrzymaniem przy inteligentnej, starszej pani, ewentualnie przy młodej rodzinie tylko polskiej narodowości. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Bazar cukrowy Raucha przy ul. Akademickiej. 1894

ZA TRZY POKOJE z kuchnią dam fortepian, krótki, krzyżowy wysokiej wartości i czynsz zapłać wedle umowy lub odstępnę w gotówce. Zgłoszenia do Administracji Wieku pod Fortepian wysokiej wartości. 1899

MIESZKANIE 5-cio pokojowe w Poznaniu zamienie na podobne we Lwowie. Wiadomość u adwokata Dr. Tilla, Panska 4. 1733

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.

ZGUBIŁAM złotą bransoletę przechodząc w piątek 4. ulicami Staszycy, Zimorowicza, Akademickiej. Znalazcę proszę o łaskawy zwrot za wynagrodzeniem ul. Staszycy 6, II p. 1871

RÓŻNE DONIESIENIA.

„INFORMATOR” Biuro Mieszkaniowe Kopernika 22 telefon 446 poszukuje dla solidnej zamożnej Pijenteli mieszkania różnych pokoi wszelkiego rodzaju lokale, przeprowadza zaniany Warszawie, Krakowie i Poznaniu. 1085

Tapety krajowe i zagraniczne
MEBLE NOWE I ANTYCZNE
GARNITURY klubowe z skórą i materje 1760
Własna pracownia tapicerska
T. KYŚIAK I SYNOWIE
Lwów, Kościuszki 20. — Tel. 1885.



Najlepsze i najtańsze są wyroby krajowe „LUBA”

Budyń różnych smaków — wyśmienita i tania legumina. Cukier waniliowy, proszek na sos waniliowy i ni. odłączny w gospodarstwie domowym znakomity proszek do pieczywa (drożdżowy).

Do nabycia nieomal we wszystkich składach spożywczych i aptecznych.

Przedstawicielstwo i składnię na Małopolskę Wschodnią, powierzyliśmy

Tow. Akc. Hurtownia Kolonjalna
Lwów, ul. Kl. Tańskiej 3.

LUBOŃSKA FABRYKA DROŻDŻY
dawn. G. Sinner Tow. Akc.
LUBOŃ-POZNAŃ.

1737

Żądajcie **PISZCZKOWSKIEGO MYDŁA „VENUS”** - „LEWEK”
I TŁUSZCZ „TOVOTTE”.

Przedst. „RODOCHAN” Lwów, Ossolińskich 6.

Miarodajnym firmom dogodne warunki.

TELEFON 13-20.

1300

TELEFON 13-20.

KONKURS

na posadę **Administradora** dóbr i **Zarządcy** lasów **Fundacji** Im. **Dydyńskiego**, z siedzibą w **Godowej p. Strzyżów**,

Wymogi: Studja leśne uprawniające do samoistnego zarządu lasem, oraz dłuższa praktyka. — Pomiedzy kandydatami o równych kwalifikacjach mają pierwszeństwo kandydaci z rodu Fundatora. 1826

Uposażenie: Mieszkanie z opałem, deputat w gruncie zależnie od umowy od 10 do 30 mórgów, płaca gotówkowa urzędnika państwowego samotnego 10 stopnia służbowego, szczebel A. ewentualny ryczałt na utrzymanie koni. Posada jest kontraktową nie daje praw emerytalnych.

Podania zaopatrzone w opis życia, dowody studjów i praktyki należy wnieść do dnia 2. maja br. do Tymczasowego Wydziału Samorządowego (Lwów, gmach posejmowy). **Pazdro m. p.**

Ogólne Zgromadzenie

akcjonariuszy **Banku Wzajemnego Kredytu S. A. w Krakowie**.

Odbędzie się 25 kwietnia br. o godzinie 5-tej popołudniu w Krakowie przy ul. Basztowej 8 z następującym porządkiem dziennym:

1. odczytanie protokołu z ostatniego nadzwyczajnego Zgromadzenia,
2. sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1923, przedłożenie bilansu, rachunku zysków i strat,
3. sprawozdanie Rady Nadzorczej,
4. sprawozdanie Komitetu rewizyjnego i wnioski na udzielenie absolutorium Zarządowi,
5. wnioski co do rozdziału zysku,
6. wynagrodzenie komitetu rewizyjnego,
7. wynagrodzenie komitetu wykonawczego,
8. wybór komitetu rewizyjnego na rok 1924,
9. obsadzenie opróżnionego miejsca w Radzie Nadzorczej i komitecie wykonawczym, tudzież powiększenie członków Rady Nadzorczej,
10. podwyższenie kapitału akcyjnego,
11. zmiana statutu,
12. interpelacje i wnioski członków.

Prezes

Jan Konopka mp.

§ 42 statutu: Każde 25 akcji nadaje prawo do jednego głosu. Akcjonariusze, mający mniej, niż 25 akcji, mogą łączyć się, wydając wspólne pełnomocnictwo jednemu zastępcy, wybranemu z pośród akcjonariuszy. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcjonariusz tak osobiście, jakoteż przez pełnomocnika, którym może być tylko akcjonariusz spółki. Dla wszystkich należnych mu głosów może akcjonariusz ustanowić tylko jednego pełnomocnika.

Za osoby niewłasnowolne i osoby prawnicze wykonują prawo głosowania ich ustawowi, względnie statutowi zastępcy, chociażby zastępcy ci nie byli akcjonariuszami.

§ 43 statutu: Posiadacze akcji korzystają z prawa głosowania na Walnem Zgromadzeniu, o ile najmniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem złożą swe akcje wraz z niezapłaconymi jeszcze kuponami i talonami w kasie spółki Centrali w Krakowie ul. Basztowa 1. 8 lub Filij we Lwowie 3 Maja 16.

Na złożone akcje wydawane będą pisemne potwierdzenia, które służyć będą zarazem jako legitymacja do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu. 1878

W T A R G
POZNAŃSKI
27. 4. — 4. 5. 1924

Smaczny Tani **„UNAMEL”** **Pożywny Oszczędny**
żądać wszędzie **„UNAMEL”** żądać wszędzie
najlepsze
MASŁO MIODOWE
do smarowania na chleb, ryżka, stołowa „Unamelu” odpowiada wartości spożywczej jednego jaja.
Wytwórca **Dr. W. A. HENATSCH**, Unisław (Pomorze).
Przedstawiciel i składy **„RODOCHAN”** D/H. Rohatyn i. Ska.
Lwów, Ossolińskich 6. Telef. 13-20. 1385

Ważne dla przemysłu stolarskiego

firma „**Pebede**” z Krakowa zawiadamia, że założyła skład fabryczny formierów i dykt przy ulicy Zamkniętej Nr. 623 (Zamarstynów). Celem przekomienia się o ładnej jakości towaru i o niskich cenach fabrycznych prosi firma odwiedzić nasze składy bez obowiązku kupna.

Obsługa fachowa.
„**PEBEDE**” skład fabryczny formierów i dykt.
Lwów, ulica Zamknięta 12 dawniej Ogrodnicza boezna 623. 1742

PANOWIE! Najstaranniej i najtańiej wykonuje prze-
róbki męskich kapeluszy tylko jedyna krajowa fabryka kapeluszy 1887
RUDOLFA NEUWELTA
ul. Balonowa 3, Składnica: pl. Marjański 8,
ul. Kazimierzowska 25 i Grodecka 72.

Dachówki palone azbestowo-cementowe
i wszelkie inne materiały budowlane
poleca firma 1886
HORSZOWSKI i Ska
Lwów, ul. Bourlarda 3. Nr. Telef. 1764.

SZCZOTKI wszelkiego rodzaju

w najlepszej jakości poleca najtaniej

Ludwik Hoszowski
Lwów, Akademicka 3.
Telefon 669. 1585

Wielkopolska.

Poleca wielki wybór:
Domostw: większych i mniejszych.
Młyn: wodne i parowe.
Gospodarstwa: każdej wielkości. 1883
Przedsiębiorstwa: wszelkiego rodzaju.
EDMUND SUWAŁSKI
Bydgoszcz, ul. Sniadeckiej 2. — Telef. 590.

BILETY WIZYTOWE
WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

P. T. Przemysłowcy,
Hurtownicy,

którzy reflektują na zbyt towarów
w sklepach i kooperatywach
wiejskich powinni korzystać z działu
inseratowego

„Ojczyzna”.

Tygodnik ten rozchodzi się głównie
w Małopolsce wschodniej.

Adres wydawnictwa: Lwów, Zimorowicza 15.
Ceny ogłoszeń przystępne.

Czasopisma,
Dzieła,
Broszury,
Afisz

oraz **wszelkie druki**
przyjmuje

po cenach umiarkowanych
Drukarnia „Słowa Polskiego”
Lwów
ul. Zimorowicza 11-15.